NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE II.

[R]ok X. Kraków, środa 2 lutego 1927 Nr. 26

NOWY DZIENNIK

[Redakcja i] administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.680.
[Nakładem] Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
[Rę]kopisy należy nadsyłać wprost do administracji. [Listy] przesłane redakcji nie będą uwzględnione. [Red]akcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. [Red]aczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5·00, kwrt. Zł 15·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 5·20, „ 15·60
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·60, „ 16·80
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 9·00, „ 27·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50% zagraniczne 100% droższe

Dziś w numerze!

Anglja a Chiny

Reminiscencje z przed 9 lat. — Czy obecny rząd jest rządem pokojowym. — H. G. Wells o wschodniej Lidze Narodów. — Opozycja Jego Królewskiej Mości.

(Od naszego korespondenta londyńskiego).

Londyn, 28 stycznia.

Czy to tylko niecałe dziewięć lat od kiedy wśród głośnej muzyki i szkockich piszczałek, tłumiących trwożny jęk matek i żon, wstępowały na okręty oddziały brytyjskich żołnierzy, by walczyć — i ginąć — na obcych kontynentach? Czy to tylko dziewięć lat? Bo dziś, wczoraj i onegdaj głośne są porty w Plymouth i Portsmouth popularnymi „szlagerami" muzyk wojskowych, gazety przynoszą fotografje, skrzętnie rozsyłane przez ministerstwo wojny, przedstawiających zuchowatych marynarzy — bluejackets — maszerujących pono w upojenia pełnej radości przez ulice miasta (a ulice w Portsmouth pełne są entuzjastycznych tłumów — bo jakież patrjotyczne serce nie bije mocno na widok dziarskich obrońców brytyjskich interesów?) „a jeśli" — piszą Times — „kobiety smutne były w chwili pożegnania, to przecież mężnie wstrzymywały się od łez i wśród uśmiechów życzyły mężom do widzenia"... Czy to naprawdę tylko dziewięć lat? Czy nauka dziejów jest rzeczywiście tak niezrozumiałą, i czy szeregi państw są rzeczywiście tak niepojętnymi uczniami?

Aby zrozumieć ten krok konserwatywnego rządu Wielkiej Brytanji, który dyplomatyczne zapewnienia o swych czysto pokojowych tendencjach podkreśla mobilizacją części armji angielskiej i utworzeniem „Armji Obrony Szanghaju", należy pamiętać, że jest to reakcyjny rząd w dziedzinie polityki wewnętrznej i zewnętrznej. Gdy w owym grudniu 1924 roku przychodziły nazajutrz po dniu wyborów do parlamentu jedna za drugą wieści o oszałamiającem zwycięstwie konserwatystów, wtedy jasnem było dla wszystkich, że Europa i świat odczują brzemię tego zwycięstwa. Z wyjątkiem traktatu w Locarno — którego geneza i przyczyny były zupełnie niezależne od pacyfistycznych tendencyj rządu brytyjskiego — historja tego rządu jest historją ignorowania pokojowych aspiracyj ludów. Polityka silnej pięści w Egipcie po zamordowaniu Sirdara brytyjskiego w Kairze; uśmiercenie protokołu genewskiego, w którym opinja świata widziała początek nowej ery; negatywny stosunek do kwestji rozbrojenia; negatywne odnoszenie się do kompetencji komisji Ligi Narodów — oto kilka przykładów stanowiska tego rządu w sprawach polityki zagranicznej. Jeśli mimo to jest ona pokojową, to powód tego leży tylko w tem, że pokój jest obecnie jednym z kardynalnych warunków rozwoju Wielkiej Brytanji i Imperium. Lecz gdzie się konserwatywnej psychologji zdaje, że interesa Wielkiej Brytanji mogą być poparte użyciem, lub groźbą siły, wtedy nie waha się zademonstrować tę siłę. W tem różni się dzisiejszy rząd konserwatywny od rządów innych partyj i od rządów swych konserwatywnych poprzedników. Polityka tego rodzaju nie leży w tradycji Anglji: nie dlatego, że nie jest ona pokojowa, lecz dlatego ponieważ nie jest ona praktyczną.

Po pierwsze: Cele Wielkiej Brytanji w Chinach są handlowe, nie polityczne. Przez użycie lub groźbę siły, cel ten zostaje zaprzepaszczony. Bo jeśli — co jest nieprawdopodobne — dojdzie w Szanghaju do krwawego spotkania między brytyjską „Armją Obrony" a Chińczykami — wtedy szanse wzajemnego handlu będą zaiste małe. A jeśli nawet te konferencje, które się teraz toczą w Hankau, doprowadzą do prowizorycznego modus vivendi, to wzajemne zaufanie i dobra wola nie zostaną wzmocnione faktem, że to „porozumienie" doszło do skutku w atmosferze wojennych przygotowań ze strony Wielkiej Brytanji.

Po drugie: Nic bardziej nie potrafi zjednoczyć Chiny i pchnąć je — zjednoczone — w ramiona wrogów Anglji, aniżeli groźba wojskowej interwencji. Wobec wroga zewnętrznego, znikają wewnętrzne rozterki. Ileż razy w wielu krajach politycy celowo wywoływali zewnętrzne niebezpieczeństwo, by kres położyć partyjnym kłótniom! Dziś właśnie dochodzą wiadomości, że rząd kantoński porozumiewa się z władcami szangajskiej prowincji, celem uniemożliwienia angielskiej ekspedycji. Najgroźniejszym jednak elementem tego zawikłanego problemu jest fakt, że naturalnym trybem rzeczy owe zjednoczone Chiny, zagrożone przez Wielką Brytanję, znaleść muszą sojusznika w tem państwie, którego socjalistycznym i politycznym celem jest zniszczenie brytyjskiego Imperjum, mianowicie w Rosji. Przed kilku dniami ukazał się w „Sunday Express" artykuł H. G. Wells'a, który jest nietylko jednym z największych pisarzy angielskich, lecz także jednym z najpotężniejszych i najdalej w przyszłość patrzących umysłów. W artykule tym zwraca on uwagę na fakt, że ostatnich dziesięć lat wzbogaciło politykę — i prawo konstytucyjne — o nową formę rządów, która nie jest ani republiką, ani monarchją, ani arystokracją, ani demokracją, mianowicie o rząd p[rzez] partję. Jak w Rosji duchem organizacji r[ządowej] jest partja komunistyczna, tak spiritus [mov]ens rządu kantońskiego jest nacjonalistyc[zna par]tja Kuomintagu. Ta organizacyjna jedno[ść, twierdzi] Wells, połączona ze wspólnością [illegible] że doprowadzić do bardziej trwałego [illegible]nego połączenia obu potężnych państw [illegible] tworzenia wschodniej Ligi Narodów, która [illegible]ności i potencjonalnemi możliwościami [illegible] ustępować będzie swej zachodniej ryw[alce]. [illegible]cny krok rządu brytyjskiego ułatwia tę ewolucję.

Po trzecie: Wielka Brytanja jest zupełnie izolowaną w swej akcji. Francja, Japonja, Stany Zjednoczone wyraźnie — zbyt wyraźnie — odłączają się od hazardownej gry brytyjskiej. Skutki tego stanu rzeczy są jasne. Nietylko ryzyko wojskowe staje się większe, lecz — co ważniejsze — od stu prawie lat nagromadzone i tłumione odium narodu chińskiego przeciw zachodniemu uciskowi i wyzyskowi skoncentruje się teraz przeciw Wielkiej Brytanji. Nerwowość i zaniepokojenie konserwatywnej prasy, która popiera imprezę rządową, jest z tego powodu zupełnie widoczne. Jak bardzo to zdenerwowanie udzieliło się rządowi, wnioskować można z faktu, że „Daily Telegraph", który w tych sprawach jest ćwierć-oficjalnym organem rządu, przypomina dzisiaj, że Francja — niestety — solidaryzuje się z Japonją, i powiada: „To jest dziwne. Czy Francja, na wypadek niemieckiego ataku nad Renem, także oczekiwać będzie pomocy od Japonji, z którą się teraz solidaryzuje?"

Wszystkie te niekorzyści i niebezpieczeństwa złączone z wojskowemi przygotowaniami rządu są tak jasne, że nasunąć się musi pytanie: Czy minister spraw zagranicznych nie uległ w tej sprawie wpływom i woli większości gabinetu — wbrew własnemu przekonaniu? Opozycja — a opozycja stanowi większość narodu — przypuszcza, że tak jest. Liberalna opozycja skazaną jest na bezsilność. Lecz Partja Pracy rozwinęła oczywiście działalność: ostrożną wprawdzie, jak przystało na partję, która prędzej, lub później rządzić będzie państwem, lecz celową i zdecydowaną. A tak charakterystyczną dla konstytucji angielskiej i tak ważną jest ta akcja „Opozycji Jego Królewskiej Mości", że warto jej będzie poświęcić następny list do „Nowego Dziennika".

L. [illegible]

Sytuacja w Chinach uległa pogorszeniu

Londyn, 31 I PAT. Nowe propozycje angielskie uczynione rządowi kantońskiemu nie zadowoliły nacjonalistów chińskich. Dzienniki chińskie nazywają te propozycje komedją. W międzyczasie nadchodzą wiadomości, że sytuacja znów się pogorszyła. Z zachowania się rządu pekinskiego wynika, że rządy północny i południowy w sprawie uwolnienia Chin są jednolitej myśli.

—o§o—

Napad piratów na statek pasażerski

Hong-kong, 31. I. PAT. W dniu 27 bm. banda piratów dostawszy się na pokład parowca „Seangbe" w charakterze podróżnych zaatakowała niespodzianie załogę parowca, sprowadziła ją pod groźbą rewolwerów do salonów parowca, poczem obszukała systematycznie kajuty oficerskie i pasażerskie i zabrała znajdującą się tam broń i amunicję. Następnie zmusiła ona jednego z oficerów do poprowadzenia statku w kierunku zatoki Bias, będącej znanem schronieniem piratów. Przybywszy tam w dniu dzisiejszym piraci zbiegli z łupem, składającym się z pieniędzy i klejnotów na ogólną sumę 40 miljonów dolarów, zabierając ze sobą 5 Chińczyków, pasażerów pierwszej klasy, jako zakładników.

Rząd nie dąży do sztucznego obniżenia kursu dolara

Zaprzeczenie min. skarbu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31 1. Sin. W związku z pogłoskami jakoby ministerstwo skarbu miało obniżyć i ustabilizować kurs dolara na poziomie zł. 8.80 za jeden dolar min. skarbu komunikuje, że pogłoski te niemają żadnych podstaw. Ani ministerstwo skarbu ani Bank Polski nie zmierza do sztucznego obniżenia kursu dolara. Ministerstwo skarbu nie opracowało dotychczas żadnego planu stabilizacyjnego. Kurs dolara będzie jak dotychczas regulowany stosownie do sytuacji na giełdzie.

Konferencja w sprawie spadku dolara

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31 1. Sin. P. Min. skarbu Czechowicz odbył dzisiaj konferencję z prezesem i naczelnym dyrektorem Banku Polskiego p. Karpińskim oraz p. Mieczkowskim. Na konferencji tej omówiono sytuację wytworzoną wskutek spadku dolara.

Warszawa, 31 1. Sin. Gen. dyr. Banku Polskiego p. Mieczkowski oświadczył dzisiaj współpracownikowi jednego z pism warszawskich, że Bank Polski nie zamierza przeprowadzić sztucznej zniżki dolara i że tematem dzisiejszej konferencji między Min. skarbu a Bankiem Polskim jest sytuacja wytworzona zniżką dolara. Wszelkie pogłoski o stabilizacji kursu dolara na poziomie 8.80 nie odpowiadają prawdzie.

Co sądzi o spadku dolara prezes B. P. p. Karpiński?

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 31 1. (Sin) Jeden z dzienników ogłasza następującą opinję prezesa Banku Polskiego p. Karpińskiego o spadku dolara.

Ostatnią zniżkę dolara wytworzyło samo życie, gdyż doszło do tego, że kursy po jakich prywatnie na giełdzie oddawano dolary były niższe od specjalnego kursu Banku Polskiego.

Jak długo będzie trwała zniżka, gdyż oddziaływuje tu cały szereg czynników dziś nam niewiadomych: a więc dziś nie możemy wiedzieć, jaki będzie bilans handlowy Polski za kilka miesięcy, jaki będzie tegoroczny urodzaj, ile otrzymamy obcych walut z pożyczek zagranicznych i jakie tempo będzie miało całe życie gospodarcze.

Niewątpliwie, że bardzo znaczna zniżka dolara mogłaby poważnie pogorszyć konjunktury wywozowe, zaś ułatwić przywozowe. Niewątpliwem jest również, że zarówno dla obrotów gospodarczych zagranicą, jak i wewnątrz kraju, najważniejszą rzeczą jest kurs stały, to też osiągnięcie tej stałości jest i będzie najusilniejszem dążeniem Banku Polskiego, jednakże z przytoczonych wyżej względów wynika, że określenie dzisiaj poziomu pożądanej stabilizacji, jest przedwczesne.

Sąd marszałkowski w sprawie posła Wojewódzkiego

przystępuje do przesłuchania świadków.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 1. Sin. Dzisiaj o godzinie 7 wieczorem rozpoczęło się w Warszawie posiedzenie Sądu marszałkowskiego dla rozstrzygnięcia afery Wojewódzkiego. Na dzisiejszem posiedzeniu ukończone zostanie badanie aktów, poczem sąd przystąpi do przesłuchania świadków.

Warszawa, 31 1. Sin. Sąd marszałkowski przesłuchał dzisiaj w sprawie posła Wojewódzkiego cały szereg świadków. Sąd postanowił powołać na świadka także ministra poczt i tel. posła Miedzińskiego.

——o§o——

Co zdziałał dotąd komisarjat bankowy?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31 1. Sin. Komisarjat bankowy urzędujący przy min. skarbu od chwili reorganizacji przeprowadził 10 rewizji banków. Dalsze rewizje są w toku. W wyniku tych rewizyj udzielono kilku bankom nagany za niewłaściwe prowadzenie operacyj bankowych, w kilku wypadkach zagrożono odebraniem koncesyj. W jednym tylko wypadku komisarjat bank[illegible] zwrócił się do Rady Ministrów o odebr[illegible] koncesji. Odnosi się to do Banku Cen[illegible]ego w Warszawie, który jak wykazał[illegible]a, udzielał kredytu bez zabezpiecze[illegible]kom rady nadzorczej i wogóle u[illegible]odliwą dla Banku Centr. działalno[illegible]

——o§o——

Nowe linie kolejowe w Polsce

Górny Śląsk otrzyma bezpośrednie połączenie kolejowe z Gdynią.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 31. I. Sin. Województwo śląskie zawiadomiło Ministerstwo Komunikacji, że linja kolejowa na odcinku Skoczów—Chybie będzie ukończona i oddana do użytku publicznego na wiosnę roku bieżącego. Również linja kolejowa Ustroń—Wisła—Glebce zostanie w roku bieżącym uruchomiona.

* * *

Warszawa. 31. I. Sin. Swojego czasu rząd polski udzielił pewnemu konsorcjum francuskiemu koncesji na budowę kolei, łączącej Górny Śląsk z Gdynią. Linja ta wynosząca 600 km. wymaga kosztów 300 miljonów franków złotych. Wobec tego, że konsorcjum mimo, że w skład wchodzą przedsiębiorstwa finansowo dość silne nie mogło zebrać potrzebnej kwoty, rząd polski rozpoczął budowę na własny rachunek. Roboty będą kontynuowane w roku bieżącym. Tymczasem wyasygnowano 6 miljonów złotych.

Bł. p.

HELENA SASSOWA

wdowa

zmarła po długich a ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 68.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dziś dnia 1. lutego b.r. o godz. 2·30 popoł. z domu żałoby przy ul. Starowiślnej L. 51, na cmentarz izraelicki w Krakowie.

Na smutny ten obrzęd zaprasza Krewnych i Przyjaciół **Rodzina**

Pusto w Sejmie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31. 1. Sin. Z powodu odroczenia debaty nad budżetem zapanowała w Sejmie zupełna pustka. Wszyscy posłowie rozjechali się do domów.

Powrót ministrów do Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31 1. Sin Dziś rano wrócili do Warszawy wicepre m. Bartel, min. skarbu Czechowicz oraz min. handlu i przem Kwiatkowski.

Rada samorządowa przy min. spraw wewn.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 31. I. Sin. Min. Spraw wewn. złożyło Radzie min. wniosek w sprawie utworzenia rady samorządowej przy ministerstwie spr. wewn.

Rada ta miałaby charakter opinjodawczy, opracowałaby i przygotowała wszystkie wnioski i projekty tyczące życia samorządowego w Polsce.

Zatrudnienie inwalidów w hurtowniach spirytusowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31 1. Sin. W związku z notatkami, jakie ukazały się w prasie w sprawie zatrudnienia inwalidów w hurtowniach monopolowych, m in skarbu komunikuje, że dyrekcja Państw. Monop. Spiryt. znajduje się dopiero w okresie przedwstępnych rokowań ze związkiem inwalidów w sprawie zatrudnienia inwalidów w nowych hurtowniach spirytusowych na Pomorzu i Wielkopolsce.

Dwaj nowi kandydaci do nagrody pokojowej Nobla

Sztokholm. 31. PAT. Międzyparlamentarna grupa izby szwedzkiej zaproponowała komitetowi Nobla przyznanie nagrody Nobla na rok 1927 niemieckiemu pacyfiście prof. Quidde i burmistrzowi Sztokholmu Lindhagenowi.

Rokowania handlowe między Czechosłowacją a Austrją

Prowizoryczny traktat handlowy

Praga. 31. I. PAT. „Prager Presse“ dowiaduje się, że ze względów technicznych nie będzie możliwem ukończyć rokowań w sprawie traktatu handlowego między Czechosłowacją a Austrją przed 28 lutego, w którym to terminie, jak wiadomo wspomniany traktat traci moc prawną. Będzie wobec tego koniecznem zgodzić się na ułożenie traktatu prowizorycznego, który będzie obowiązywał od dnia 28 lutego aż do czasu wejścia w życie nowego traktatu handlowego

Sowiety nie uznają długów carskich

Paryż, 31 1. PAT. „Le Matin“ podaje z wszelkiemi zastrzeżeniami wiadomość z Moskwy, jakoby Litwinow oświadczył ambasadorowi francuskiemu, że Sowiety nieuznają nigdy długów Rosji carskiej.

Na marginesie sprawy Wojewódzkiego

Sprawa posła Wojewódzkiego nie jest tak jasną. Prawica znalazła się w położeniu wyjatkowo-korzystnem, gdyż rewelacje „Głosu Prawdy" przyszły nieco za późno. Rację też ma „Kurjer Polski", który objektywnie ujmuje całą aferę, gdy się pyta:

A wreszcie jedna jeszcze uwaga dlaczego cała afera wybuchła tak niespodzianie i tak późno? Dlaczego naprzykład nie dowiedzieliśmy się o sprawkach p. Wojewódzkiego już w maju 1926 r., gdy wydawał on płomienne odezwy do „ludu polskiego" i wychwalał wszelką rewolucje? Czyżby naprawdę nikt ale to nikt nie wiedział, co w trawie piszczało? Przecie już ponura prowokacyjna sprawa bomb w redakcji „Woli Ludu" w innym znów maju 1925 odkrytą — rzucała już nieco światełka na dziwne zajęcia oraz „ideowe" czynności przyjaciół politycznych p. Wojewódzkiego. Jakoś nieznacznie wówczas zatuszowano całą tę „fabryczkę" szanowną, na ławę oskarżonych sadzając jedynie „redaktora" Trojanowskiego, a pozwalając nadal p. Wojewódzkimeu chodzić w poselskiej aureoli.

Także „Gazeta Poranna" z duża dozą słuszności podnosi, że:

Komu, jak komu, ale redakcji, w której pracowało i pracuje tylu oficerów tego oddziału, a więc rozumiejacych chyba, że defenzywa państwowa jest konieczną i że powinna być służba wyłącznie dla państwa,, nie dla celów partyjnych lub osobistych, że obowiązkiem jej jest przedewszystkiem dyskrecja, — nie wypada o to głównie alarmu podnosić w aferze p. Wojewódzkiego, zbywać zaś kilkoma zdaniami zarzutu naj istotniejszego, a mianowicie jakoby p. Wojewódzki służył w ostatnich trzech latach już komu innemu. nie swemu państwu.

Także p. Stroński z „Warszawianki" nie pozostaje w tyle:

Ta łączność pomostowa Oddział II. P. O. W.-Stronnictwa Lewicy była zawsze niezdrowa. W służbę wojskowo-polityczną wprowadzała ona politykę stronniczą, co było bardzo złe, a w polityczne życie obywatelskie wprowadzała pierwiastki wywiadowcze, co było obrzydliwe. Dzisiaj wyłazi to zło i ta obrzydliwość w sposób rażąco paskudny. Ludzie, którzy w roku 1922 i r. 1923. gdy w wojsku i w sztabie i dokoła wojska były rządy te same co teraz, byli bardzo blisko roboty Oddziału II-go i POW z p. Wojewódzkim włącznie, spostrzegli się dopiero teraz, po czterech latach, że jego współpraca ówczesna była szpetna. Lepiejby było w takich rzeczach mieć więcej zmysłu aktualności, niż historyczności i to względnej.

Do sprawy tej wrócimy, gdy Sąd marszałkowski wniesie wiecej światła w całą tę ciemna sprawe.

TERMIN SKŁADANIA ZEZNAŃ O OBROCIE za rok 1926 dla banków akcyjnych odroczony został okólnikiem z 15 bm. do dnia 15 marca br. włącznie.

ZMIANY W REGLAMENTACJI DEWIZOWEJ. W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie w sprawie zmian przepisów o inkasowaniu walut z eksportu oraz o inkasie na rzecz zagranicy weksli i czeków, płatnych w kraju.

PROJEKT USTAWY O UMOWIE O PRACĘ ROBOTNIKÓW ZAKOŃCZONY. Komisja prawnicza powołana przez Min. Pracy i Opieki Społeczn. w której biorą udział poza urzędnikami ministerstwa znawcy prawa pracowniczego, zakończyła swe prace nad projektem ogólno- polskiej ustawy o umowie o pracę robotników. Projekt ten zostanie wkrótce przesłany do zainteresowanych ministerstw celem uzgodnienia.

LISTA TOWARÓW ZAKAZANYCH DO PRZYWOZU DO ROSJI. Bardzo liczne nadużycia, wykryte w swoim czasie przez władze celne Z. S. S. R. skłoniły rząd sowiecki do nałożenia wysokich opłat celnych na zagraniczne towarowe przesyłki pocztowe. W ślad za tem ogłoszona lista towarów, zakazanych do przywozu w osobistych przesyłkach pocztowych. Lista ta obejmuje następujące artykuły: tkaniny, nici, wełna, koronki i tiule, wszelkie artykuły papierowe (z wyjątkiem papieru listowego i do fotografji — maximum 1 kg.) instrumenty muzyczne, lekarskie, fizyczne itp., zegarki, perły sztuczne i inne artykuły szklane, guziki, szydełka. Również ograniczono ilość przedmiotów nie objętych zakazem. Waga przesyłki brutto nie może przekraczać 5 kg.

PRODUKCJA HUT ŻELAZNYCH. Polskie huty żelazne wyprodukowały w grudniu 1926 r. — 40.000 ton surówki żelaznej, 87.000 ton stali i 68.000 ton żelaza walcowanego. Prócz tego wyprodukowały tylko huty górnośląskie w miesiącu grudniu 9.729 ton cynku surowego, 5.616 ton cynku rafinowanego, 911 ton blachy i 1949 ton ołowiu.

Przegląd gospodarczy

Fałszywe pogłoski o zamiarze znacznej zniżki kursu dolara

„Tygodnik Handlowy" pisze:

Z dobrze poinformowanego źródła donoszą nam, że wiadomości o spadku kursu dolara do 8 złotych są przesadzone i szerzone w celach spekulacyjnych. Prawdopodobne jest natomiast, że Bank Polski stopniowo obniży kurs dolara do 8.80. Zniżka ta jednak będzie się odbywać bardzo powoli, Bank Polski bowiem zakupuje na swój rachunek znaczne ilości dolarów. I tak obliczają, że na jednej giełdzie warszawskiej Bank Polski zakupił we wtorek około 700,000 dol.

Przyczyn zwyżki złotego szukać należy zwłaszcza w wielkim zaofiarowaniu dewiz obcych w związku ze zwyżką na rynkach światowych cukru, a przedewszystkiem drzewa, — tych pierwszorzędnych przedmiotów eksportu polskiego.

W sprawie pożyczki polskiej w Ameryce

Prasa berlińska podaje wiadomości bez wskazania źródła o warunkach pożyczki, proponowanej przez Bankerst Trust rządowi polskiemu. Według wiadomości tych Bankers Trust zaproponował rządowi polskiemu nowy projekt ulokowania zagranicznej pożyczki w Polsce, rezygnując tym razem ze specjalnych gwarancyj ze strony rządu polskiego, jak również z wydzierżawienia polskiego Monopolu Tytoniowego. Bankers Trust jednak miał jakoby zażądać sześciomiesięcznej opcji w czasie trwania której rząd polski niemiałby prawa pertraktowania o pożyczkę z żadną inną grupą finansową.

Dziwne to, że dopiero drogą przez Berlin dowiadujemy się czegoś bliższego o horoskopach pożyczkowych?

Jak Szwecja opanowała bezrobocie?

Pan Hilding Nordstroem, sekretarz rządowej komisji dla spraw bezrobotnych wygłosił ekspose, z którego dowiadujemy się, w jaki sposób Szwecja rozwiązała kwestję bezrobotnych w ciągu ostatnich lat dwunastu. Olbrzymie przestrzenie jałowych gruntów i nieużytków, bagien i lasów wydrenowano i oddano pod uprawę roli, wybudowano ponad 3.000 kilometrów nowych dróg i kolei, szereg nowych portów, cztery pola lotnicze i około 60 placów sportowych.

Zatrudnienie bezrobotnych w ten sposób zorganizowane było we wszystkich częściach kraju przy wydatnej pomocy rządu. Dzięki tej metodzie wszyscy bezrobotni otrzymali pracę na możliwych do życia warunkach. W najgorszym czasie powojennego przesilenia liczba bezrobotnych dochodziła do 100.000, co pociągało za sobą olbrzymie wydatki ze strony rządu, obecnie liczba ludzi zwracających się o pomoc do komisji dla bezrobotnych spadła do około 20.000, w całym roku zaś 1926 wydano na pomoc dla bezrobotnych tylko cztery i pół miljona koron

Z rynków towarowych

KAWA I KAKAO. Pomimo pewnej zniżki kawy na rynkach światowych, utrzymują się ceny kawy u nas na poziomie prawie niezmienionym. Cena kawy surowej za 1 kg. loco skład Warszawa jest następująca: Costarica — 9,86 zł., Guatemala — 7,62, Santos superior — 64 centów amer., Rio Typ 54 — 56 centów; cena kawy palonej: Jankiewicza Rio Typ 6,30 zł., Santos superior — 8,30, Guatemala — 10,80. Costarica — 12, mieszanki A. — 11,75, B. — 13,80, C. — 14,25, D. — 15,00, E. — 16 zł., Plutona Rio — 7,20, Rio Typ — 7,60, Santos superior — 8,60, Santos prima — 9,10 zł. Obowiązuje jedynie drobna zaliczka gotówkowa, na resztę kredyt wekslowy do 2 miesięcy. Odprzedawcy mieszanek otrzymują przeszło 10 proc. rabatu. Wypłacalność pogorszyła się, dość znaczna ilość protestów.

W związku ze zwyżką cen kakao holenderskiego i podwyższeniem cen surowca zagranicznego, podniosły wszystkie fabryki krajowe oraz przedstawicielstwa zagraniczne swoje ceny. Notowano w Warszawie za 1 kg. z dostawą: kakao Fuchsa 5—5,90 zł. (w torbach i skrzynkach) 2,30—2,70 (w blaszankach a 400 gr.), 1,20—1,60 (za 200 gr.), 65—95 gr. (za 100 gramów), kakao gospodarskie Wedla 8 zł., hygieniczne 10,40 za 1 kg., zagraniczne Van Houtena 5,30—5,60 zł., Blookera 5,60—5,70 zł. za 1 kg.

BLACHA CYNKOWA, OCYNKOWANA I ŻELAZNA. Na rynku blachy cynkowej panuje zastój spowodowany martwym sezonem w budownictwie oraz zmniejszeniem się eksportu zagranicznego. Albowiem podczas gdy w roku 1926 wywożono zagranicę około 85 proc. całej produkcji krajowej, to z chwilą zakończenia strejku angielskiego, wrócili zagraniczni odbiorcy do cynkowni angielskich. Ceny uległy zniżce i wynoszą za jedną tonnę 37 L. 10 Sh. przy zamówieniach przynajmniej 30-tonowych. a 38 L. przy zamówieniach mniejszych. Warunki sprzedaży w kraju 25 proc. gotówką, reszta wekslami. Daje się zauważyć wielka ilość protestów. Na rynku blachy ocynkowanej tendencja spokojna. Notują za 1 kg. franco wagon st. Warszawa 1-szy gatunek w snopku 1,10 do 1,15 zł. Cena blachy żelaznej grubej na 5 mm. i wyżej wynosi 400 zł., za blachę cienką do 5 mm. płaci się 485 zł. za tonnę franco wagon stacja załadowawcza.

Wesoły kącik



DZISIEJSZA GENERACJA.

Ojciec: Kiedyż wreszcie weźmiesz się do jakiejś uczciwej pracy? Kiedy byłem w twoim wieku, zarabiałem już tygodniowo 20 koron.

Syn: No tak, ale będąc w moim wieku nie miałeś jeszcze moich trosk.

LEPSZE CZASY.

— Mąż mój miał lepsze czasy, zapewniam panią! Było to przed naszym ślubem.

— O wierzę pani!

MIĘDZY SERDECZNEMI PRZYJACIÓŁKAMI.

— Jakże ci się podoba mój nowy kapelusz?

— Jest śliczny, gustowny, elegancki...

— Ach! Jakże się cieszę!

— Nosiłam całkiem podobny w czasie, kiedy takie kapelusze były modne...

NIEZASŁUŻONY KUŁAK.

Po premjerze sztuki, która z kretesem przepadła, publiczność ciśnie się do wyjścia. Jeden z obecnych otrzymuje w tłoku szturchańca w bok.

— Wypraszam to sobie — woła uderzony — przecież nie ja jestem autorem dzisiejszej premjery!

AUTENTYCZNE

Jedno z chrześcijańskich pism poznańskich pisze o ministrze Dobruckim, że „ukończył fakultet medyczny na uniwersytecie Jagiellońskim w S t a n i s ł a w o w i e i tam był dyrektorem szpitala".

Nachum Sokołow, Szmarjahu Lewin

i kierownik kampanji Jointu Brown o rozszerzeniu Jewish Agency.

Żądania grupy Marshalla. — Kongres sjonistyczny rozpatrzy sprawę Jewish Agency. — Komisja ekspertów a kolonizacja w Syrji. — „Filantropją nikt nie zwalczy sjonizmu“. — Stanowisko Agudy.

W rozmowie z przedstawicielami paryskiej ŻAT-nej prezydent egzekutywy sjonistycznej p. Nahum Sokołow, który bawi chwilowo w Paryżu, sformułował swoje stanowisko w sprawie układu zawartego między Dr Weizmanem a Mrashallem co do udziału „Jointu“ w „Jewish Agency“.

WZMOCNIENIE POROZUMIENIA ZAWARTEGO PRZED DWOMA LATY

Układ ten jest jedynie wzmocnieniem porozumienia zawartego przed dwoma laty, oświadczył p. Sokołow. Sprawozdanie komisji ekspertów nie może mieć wpływu na zawarte porozumienie. Już obecnie prowadzone są prace wstępne do utworzenia Jewish Agency. Ukonstytuowanie się Agency nastąpi natychmiast po przedłożeniu sprawozdania Komisji ekspertów. Wysłanie komisji ekspertów ma na celu przygotowanie praktycznego planu działalności. Amerykanie domagają się jasnego sformułowania tych zadań, które winny być urzeczywistnione w Palestynie.

ROZSZERZENIE JEWISH AGENCY A KONGRES SJONISTYCZNY I WŁADZA MANDATOWA

Na pytanie korespondenta, czy układ w sprawie „Jewish Agency“ ma być zatwierdzony przez najbliższy kongres sjonistyczny, p. Sokołow odpowiedział: Ukonstytuowanie się Jewish Agency, które nastąpi po powrocie komisji ekspertów z Palestyny, będzie jeszcze przedtem przedmiotem rozważań Kongresu. Na pytanie, jak się ułożą stosunki między Jewish Agency a władzą mandatową, p. Sokołow oświadczył: Statut mandatu palestyńskiego głosi, że organizacja sjonistyczna reprezentuje Jewish Agency aż do utworzenia tej instytucji, która ma być przedstawicielką całego narodu żydowskiego. Skoro tylko się ukonstytuuje nowa Jewish Agency, władze mandatowe przyjmą to do wiadomości.

SPRAWA KOLONIZACJI W SYRJI

Przedstawiciel ŻAT-nej zapytał, czy włączenie do kompetencji komisji, także badanie możliwości kolonizacyjnych w krajach sąsiednich z Palestyną ma związek z ewentualną kolonizacją żydowską w Syrji? Na to p. Sokołow odpowiedział: Niepodobna mówić o natychmiastowej działalności kolonizacyjnej w Syrji. Przypuszczam, że chodzi tu raczej o zbadanie możliwości nawiązania stosunków handlowych z Syrją i Transjordanją, jak terenów ekspansji dla przemysłu palestyńskiego.

POTRZEBNE JEST WIELKIE DOŚWIADCZENIE ŻYDÓW AMERYKAŃSKICH

Dr Szmarjahu Lewin, który przebywa obecnie w Warszawie, udzielił wywiadu przedstawicielom prasy żydowskiej, w którym omówił również problem rozszerzenia Jewish Agency.

„Szkoda, że nie nastąpiło to przed czterema laty — oświadczył Dr Lewin. — Bylibyśmy uniknęli dużo przykrości. Nie należę do tych, którzy się obawiają napływu obcych sił. Wierzę w naszych braci amerykańskich, nawet w tych, których stosunek do sjonizmu jest wrogi. Są gentlemanami i potrafią ocenić nasz wysiłek. Hilfs-verein niemiecki, który budował technikum palest., posiadał dla naszej sprawy o wiele mniej zrozumienia, a jednak my postawiliśmy na swojem: technikum w Hajfie jest hebrajskie a nie niemieckie! Nie chodzi mi tylko o kapitał amerykański, przeciwnie uważam, że jest to wielka omyłka, skoro się sądzi, [illegible] żydostwo wschodnie da materjał ludzki, Ameryka pieniądze. Potrzebne jest nam [illegible] ich wielkie doświadczenie. Niech nam dadzą porządnych ekspertów! Słyszałem, iż w skład komisji, którą Amerykanie wysyłają do Palestyny, wchodzą również chrześcijanie. Tem lepiej; niech nam w ,ten sposób odpłacą chociażby częściowo za nasze siły intelektualne, których dla ich spraw dostarczaliśmy przez wieki.

Filantropją nikt nie zwalczy sjonizmu; wierzę, że Amerykanie wśród pracy zjednoczą się z nami. Skoro zaś nastąpi walka ideowa, to się jej nie boję.

„AGUDA“ O ROZSZERZENIU „JEWISH AGENCY“

W czasie wspomnianego wywiadu zapytał przedstawiciel organu Agudy „Jud“, dlaczego nie próbuje się pozyskać „Agudy“ dla Jewish Agency. Na pytanie to odpowiedział Dr Szmarjahu Lewin: „Nie wierzymy, że możemy znaleźć ekspertów do spraw palestyńskich, których nie posiadamy, wśród Agudy. Duchowej wspólnoty nie zawieramy z nikim. Wogóle uważam sprawę porozumienia się z Agudą raczej za sprawę wewnętrzną“.

A sekretarz Waad Leumi p. Sz. Czernowitz zaznaczył: „Jak wiadomo, odbyły się przed niedawnym czasem we Wiedniu rokowania między Organizacją sjonistyczną a Agudą. Jeśli nie doszło do pozytywnego rezultatu, to nie jest to winą sjonistów. Lecz właśnie w ostatnim czasie zdarzył się wiele mówiący fakt pod tym względem. Po raz pierwszy nastąpiła współpraca zwolenników rabina Sonnenfelda z przedstawicielami całego jiszuwu palestyńskiego w sprawie wyborów do gmin. „Aguda“ dopomogła do stworzenia jednolitego frontu żydowskiego i pracuje razem z żydowskim komitetem miejskim. Mam nadzieję, że fakt ten nie pozostanie odosobnionym i że nastąpią dalsze kroki w tym kierunku“.

OPINJA KIEROWNIKA KAMPANJI JOINTU BROWNA

Kierownik zjednoczonej kampanji Jointu w Ameryce p. Dr Brown wystosował list do Louis Marshalla, w którym wyraża swą szczerą radość z powodu zawartego układu między Dr Weizmanem a Louis Marshallem. Dotychczasowe pożałowania godne konflikty między Jointem a organizacją Sjonistyczną w St. Zjednoczonych, pisze p. Brown, wyrządziły szkodę obu stronom. P. Brown wierzy, że pokój nie będzie już naruszony.

Mam nadzieję, pisze p. Brown dalej, że kierownicy Jointu, którzy czuli się dotknięci atakami ze strony organizacji sjonistycznej w Ameryce otrzymali całkowite zadośćuczynienie wskutek szczerego oświadczenia Dra Weismana. W szczególności p. Brown jest zadowolony, że Dr Weizman powołał się na rozmowę, którą prowadził z nim wParyżu o potrzebach Palestyny oraz potrzebach ludności żydowskiej w innych krajach.

Wyjazd dwóch ekonomistów niemieckich

do Palestyny

W kołach sjonistów niemieckich powstała myśl, by w skład komisji ekspertów, która wyjeżdża do Palestyny na podstawie układu między prof. Weizmanem a grupą Marshalla weszły także wybitne osobistości z pośród niemieckiego świata gospodarczego.

W najbliższym czasie wyjeżdża do Palestyny dyrektor „Keren Hajessodu“ w Niemczech i dyrektor banku niemieckiego, Dr Oskar Wassermann, jakoteż dyrektor banku w Hamburgu Warburg. Wyjeżdżają oni do Palestyny w charakterze turystów, ale zainteresują się tak że życiem gospodarczem w kraju, co niewątpliwie nie pozostanie bez rezultatu dla odbudowy Palestyny.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

„Wiedza radosna“

Komedja w 3 aktach Arnolda Fracalori'ego.

Treść tej niebardzo mądrej komedji można w kilku zdaniach opowiedzieć. Żył młody człowiek, który miał trzy kochanki, długi, spadek i wuja — komandora, który chciał koniecznie ożenić swego siostrzeńca ze swą córką i dlatego sfałszował drugi testament, by w ten sposób wymusić ożenek. Ale młody Pasco nie w ciemię bity pobiegł do Pirandella po radę. Pirandello wręczył mu swego Henryka IV, a Pasco był zachwycony. Po przeczytaniu tragedji Pirandella udawał Pasco przez dwa akty warjata, nastraszył wuja i swego głównego wierzyciela, pozbył się swych kochanek i ożenił się z młodą dziewczyną, którą romantycznie ukochał.

Oto treść, którą autor wypełnia kpinami ze zdrowego rozsądku, mnóstwem dowcipów i innymi interesującymi „kawałami“. Charakterystyczną jest bądź co bądź ta transpozycja poważnej 1 pod względem balastu myśli ciężkiej sztuki Pirandella w lekką, swawolną i łobuzerską komedję. Czyżby Pirandello był poza Niemcami popularnym także w swej ojczyźnie?

Wykonano „Radosną Wiedzę“ w karnawałowy sposób. Główną rolę odegrał p. Nowakowski con amore. Był nieco może za sztywny, nie wyzwolił się dostatecznie z więzów pewnej powagi, ale niczego nie przeoczył, by wydobyć cały utajony komizm postaci. Pan Nowakowski jest doprawdy najszczęśliwszym obecnie w Polsce aktorem! Ma sam teatr i może się wygrać dowoli. Chyba tylko nasz Turkow może się jeszcze z nim porównać! Ale czy p. Milski tak pocieszny w „Dniu bez kłamstwa“ nie nadawałby się lepiej na łobuza niż przyzwyczajony do tragicznych akcentów p. dyr. Nowakowski?

Że p. Leliwa sam się bawił i doskonale bawił publiczność — nie trzeba chyba specjalnie podkreślać.

Dobrze zagrał rolę wuja p. Kułakowski, a męczennika przyjaciela bohatersko udźwignął p. Burnatowicz. Głównym warjatem był p. Miarczyński. P. Kustowski dobrze zrobił, naśladując p. Znicza z „Henryka IV“ Pirandella. Widocznie błąkają się jeszcze w naszym teatrze reminiscencje tego doskonałego odtwórcy tego rodzaju typów.

Kobiety mają w tej komedji tylko epizody. Wszystkie te jednak epizody wypadły całkiem żywo, toteż wymienić możemy wszystkie panie razem, a więc p. Bednarzowską i p. Klońską jako kochanki tragicznego typu, p. Granowską jako i rezolutną kandydatką do małżeństwa i p. Koronkiewicz jako zakochaną pensjonarkę. Nie godzi się też zapomnieć o angielskiej miss p. Zaruck[illegible]

Całość szła sprawnie, chociaż tu i ówdzie [illegible] było nieco za przewlekłe. M. K.

WIADOMOSCI ŻYDOWSKIE.

DR. ARTUR HANTKE NA CZELE DYREKTORJUM BANKU HIPOTECZNEGO W PALESTYNIE. Utworzone zostało nowe dyrektorjum Powszechnego Banku Hipotecznego w Palestynie. założonego przez Keren Hajessod. Z ramienia Keren Hajessodu wydelegowano do dyrektorjum pp. dr. Hantkego Kapłańskiego. Dyzenhoffa i Olejnikowa. Z ramienia egzekutywy sjonistycznej w Jerozolimie do dyrektorjum wydelegowano pp. Rosowa, Sachera, Van Vreeslanda, Hoofiena oraz innych.

Przewodniczącym dyrektorjum obrany został dr. Artur Hantke.

KOLEJ ELEKTRYCZNA NA KARMEL. W Hajfie utworzono towarzystwo dla budowy koleji elektrycznej z Hajfy na Karmel. Towarzystwo posiada kapitał w sumie 40,000 funtów szterlingów. Towarystw o Ruttenberga zakupiło połowę akcji a drugą połowę zakupiły dwa towarzystwa dla zakupna gruntów. W kwietniu ma się rozpocząć budowa koleji.

POŁUDNIOWO- AFRYKAŃSCY STUDENCI ŻYDOWSCY W WIEDNIU. Do Wiednia przybyła wycieczka, złożona z 50 studentów południowo-afrykańskich. Kierownik wycieczki, p Samuel Nell oraz 16 jej uczestników są Żydami.

Żydowscy studenci południowo- afrykańscy zwiedzili grób Theodora Herzla. Goście byli przyjęci również przez prezydjum gminy żydowskiej w Wiedniu. Żydowski związek akademicki w Wiedniu wydał przyjęcie na cześć kolegów z Afryki Południowej.

JUBILEUSZ 40-LETNIEJ DZIAŁALNOSCI MALARZA PENA. Dn. 27-go stycznia obchodzono w Moskwie uroczyście jubileusz 40-letniej działalności artystycznej znanego malarza żydowskiego, Pena. Artysta- malarz Pen był założycielem szkoły malarskiej w Witebsku, która już istnieje od lat 30 i wychowała liczne zastępy młodych malarzy. Szczególną popularność zdobył sobie Pen dzięki swym obrazom z życia żydowskiego oraz doskonałym portretom. W szkole Pena kształcili się wybitni malarze współcześni, jak Mark Schagall, Altman, Szulman, Abel Pan i wielu innych.

SPRAWA TRUPÓW ŻYDOWSKICH NA LITWIE. Pomimo usiłowań kierownika zakładu anatomicznego w Kownie, aby przywrócić porządek na uniwersytecie, znów się powtórzyły wykroczenia antysemickie w prosektorjum. Studenci antysemiccy opanowali zakład anatomiczny i nie wpuścili do gmachów studentów Żydów. Dotychczasowe starania kierownictwa zakładu, aby wpłynąć na żydożerczych studentów i przywrócić porządek na uczelni pozostały bez skutku.

ZGON BADACZA BIBLIJNEGO. We Wrocławiu zmarł dr Franciszek Pretaerius, przeżywszy lat 79, prof. zwyczajny filologji semickiej. Prof. Pretaerius zyskał rozgłos dzieki swym gruntownym badaniom nad językiem abisyńskim. Prof. Pretaerius zajmował się też gorliwie analizą i krytyką tekstów biblijnych.

REPREZENTANT ROBOTNIKÓW PALESTYŃSKICH U MACDONALDA. Przed wyjazdem do St Zjednoczonych, przedstawiciel robotników palestyńskich, dyrektor „Solel- Boneh", p. Hos został przyjęty w Londynie przez b. premjera angielskiego, przywódcę robotników p Ramsay Macdonalda.

Z sali koncertowej

PROF. JERZY LALEWICZ.

Przed dwudziestu kilku laty zjechała do Krakowa z dalekiej Rosji gromadka młodych zapaleńców obojga płci, nierozerwalnie przyczepiona do ulubionego swego nauczyciela sztuki fortepianowej. Bez funduszów, bez pewności egzystencji, nawet bez znajomości języka, tak prawdziwie po młodzieńczemu, nie troszcząc się o dziś i jutro. gromadka ta ze swym profesorem potrafiła w ciągu kilku tygodni zdobyć publiczność naszą, zaskarbić sobie jej sympatje i... zagarnąć lekcje gry na fortepianie, nie wiedząc nawet, że przez to przyczynia się do prawdziwego, bo praktycznego szerzenia kultury muzycznej po licznych placówkach, dokądby bez nich napewne nie byla się przedostała. Kto miał u siebie „na stancji" „Lalewiczątko" dawał uczyć dzieci na fortepianie odkrywszy nagle talent u swej latorośli i namawiał do tego swego sąsiada. Dziś, z perspektywy szmatu czasu można już stwierdzić z całą pewnością, że zajazd ówczesny prof. Lalewicza z plejadą uczniów odeskich wywołał rzeczywiście u wielu potrzebę muzyki podtrzymywaną popisami, tzw. „klasami niedzielnemi", i pobudził niejeden talent do rozwoju. Dlatego też znaczenie prof. Lalewicza dla muzyki Krakowa jest bardzo wybitne, a wdzięczność wyładowała się na ostatnim koncercie, po kilkunastu latach nieobecności, w powodzi kwiatów i burzy oklasków.

Dr. Henryk Apte

Rozmaitości sportowe

CORAZ SENSACYJNIEJSZE WIADOMOSCI nadchodzą w sprawie Ligi. We Lwowie solidarność między trzema ligowymi klubami jest niewzruszona. W Warszawie tosamo z tem, że czołowe kluby spodziewają się jednak ze strony Komisji PZPNu projektu ligowego w łonie PZPNu. Legja, mająca obecnie, ze względu na wpływy w wojskowości, największe znaczenie, jest bezwzględnie za ligą i forsuje ją z całą stanowczością. Toruń jest za ligą. Poznań przeciw lidze poza PZPNem, ale za reformą. Zarząd jego ma wyłonić projekt i czeka prawdopodobnie na projekt PZPNu, a delegaci jego będą mieli przypuszczalnie wolną rękę na zgromadzeniu walnem P. Z. P. Nu. Kraków i Śląsk przeciw Lidze, za czem się okręgowe walne zgromadzenia już wypowiedziały. Wilno i Lublin nie reagują wcale, ale naturalnie również będą przeciw lidze. Wobec tego sytuacja przedstawia się tak, że musi dojść do rozłamu. Ligowe kluby nie zadowolnią się bowiem połowicznymi, łatanymi, projektami reformy, które w gruncie rzeczy nie są wcale sanacyjnemi, a tylko pogłębią jeszcze kolizje i niezadowolenia. Już dziś słyszymy, że wszystkie czołowe kluby ligowe mają zamiar wycofać wszystkich swych działaczy ze wszystkich okręgowych magistratur, oraz delegatów z delegacji na walne zebranie PZPNu.

WALNE ZGROM. KRAK. ZW. O. PNu z 30 I. stało na bardzo niskim poziomie i trwało wszystkiego razem 3 i pół godz. Nikt wogóle głosu nie zabierał, nie było żadnej dyskusji nad sprawozdaniami. Delegaci — manekiny słuchali tylko komendy nowego przywódcy B. i C.-klasy (p. Stattera), któremu podporządkowała się i uległa (przyjmując wszystkie rozkazy i postulaty) także Cracovia, naturalnie nie zadarmo, za stanowisko... przeciw Lidze. Wisła i Jutrzenka wycofały się zupełnie z zebrania. Wszystko poszło gładko, jak spłatka, bez szemrania i opozycji. Przygotowana lista nowego Zarządu, spreparowana przez blok, przeszła jednomyślnie. Pominięto zupełnie reprezentantów Wisły, BBSV, Jutrzenki i Podgórza, a nawet zasłużonych działaczy Makkabi, którzy zajmowali stanowisko neutralne.

Deklaracja Wisły brzmiała następująco:

Dotychczasowy przebieg W. Zgr. dowodzi, że jego oblicze niczem się nie różni od poprzednich zebrań. Sprawozdanie Zarządu, który przyznał, że dużo błądził, nie wywołało ani jednego głosu dyskusji, której celem byłyby decyzje w kierunku rozwoju i podniesienia piłkarstwa. Dowodzi to niezbicie, że zblokowana większość, po przeprowadzonych targach o mandaty i inne korzyści dla jednostek i klubu, wykazuje zupełną obojetność w sprawie dobra związku i sportu. Krytyka ostra i rzeczowa prowadzona przed rokiem przez niezblokowaną mniejszość nie przyniosła żadnych rzeczowych wyników, bo komisje wyłonione dla zbadania ciężkich zarzutów przez cały rok nie zostały zwołane, albo nie przeprowadziły swych prac. W tych warunkach niezblokowana i niezainteresowana w mandatach i innych przyznawanych beneficjach mniejszość, uważa dalszy udział w zebraniu, nie bedącem dziś niestety właściwem forum dla rzeczowej i celowej krytyki, za zbyteczną stratę czasu i wycofuje się od dalszego udziału i współpracy Związku."

WALNE ZROM. GORN. ŚLĄSK. OKRĘGU wybrało nowy Zarząd, złożony z Polaków i Niemców, po burzliwym przebiegu. I tu nastąpiła secesja szeregu klubów, z powodu przyznania Pogoni spadłej do B-klasy, ilości głosów A-klasy, a Ślaskowi ze Świętochłowic, ilości głosów B kl., acz weszedł do A klasy. Kluby te dążyć będą do unieważnienia zgromadzenia, które ponadto wypowiedziało się przeciw Lidze. Natomiast postanowiono wnieść na walne zebranie PZPNu wniosek o powiekszenie na G. Śląsku ilości klubów A-kl. do liczby 10.

SFERY OFICJALNE PZPNu i CRACOVII zgadzają się już pono na wyłonienie klasy państwowej z 8 towarzystw. Maluśki targ, a dojdziemy do Ligi z 11 klubów. A może chodzi tu o cenę targową — siedzibę PZPNu!

WALNE ZEBRANIE ŁÓDZKIEGO OKRĘGU 30. I. br. było bardzo burzliwe i do późnej nocy w niedziele rezultat nie był jeszcze wiadomym. Sytuacja nie jest jeszcze wyjaśnioną.

ZARZĄD ŁÓDZK. ZOPN oświadczył się za Ligą uchwała: „Zarząd ŁZOPNu po gruntownem zastanowieniu się nad opłakanym stanem polskiego piłkarstwa doszedł do przekonania, że system dotychczasowy rozgrywania mistrzostw jest wadliwy, wobec czego należy poprzeć stanowisko 14 członków klubu kl. A.

WYNIKI NIEDZIELNE.

WIEDEŃ. Mistrzostwa: WAC Rapid 4:2, Admira—Hakoah 2:0, Vienna -Rudolfshügel 1:0. Towarzyskie: Wacker—Simmering 4:2, FAC- BAC 1:0, Austrja- Hertha 3:1, Sportklub—Sportfreunde 8:1. **PRAGA.** Sparta- Viktorja Žižkov 4:4, Slavia—D. F. C. 4:3.

GORNY ŚLĄSK. IFC—KSO7 Siemianowice 4:4, Polic. KS—Powstaniec 5:3, Tarnowskie Góry—KSO6 Mysłowice 4:3. Pogoń—Kol. KS 4:3.

MISTRZOSTWA HOCKEYOWE. Wiedeń. Team Kanadyjski—Team Europy 2:1. Austrja—Czechosłowacja 1:0. Mistrzostwo Europy zdobyła Austrja (10 p.), 2) Belgja (7 p.), 3) Niemcy (6 p.), 4) Polska (4 p.), 5) Czechosłowacja (3 p.), 6) Węgrzy (C p.). Kraków. Sokół—Jutrzenka 6:7, Cracovia—Makkabi 5:0. Lwów. AZS—Lechja 3:3. Warszawa. AZS II— Legja 1:0

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE CZECHOSŁOWACJI w Nowym Swiecie. Bieg 50 km. 1) Donath (HDW) 4 g. 34,50 m. Bieg 18 klm .sen. I. kl. 1) Nemecky (CSK) 1 g. 21,8 m 2) Donath, 8) Bujak 1 g. 31,1 m., 9) Żytkowicz 1 g. 31,47. Bieg 18 km. sen. II kl. 1) Nowak (HDW) 1:24,9, 3) Czech 1:25,11. Bieg starszych 1) Schiele 1:34,30

MISTRZOSTWA ŁYŻWIARSKIE POLSKI W WARSZAWIE. Bieg 500 m 1) Kuchar (Lwów) 53 s, 2) Wójcik (Lwów), 3) Habich (Polonja). 5000 m. 1 Dembowski (WTC) 11,18, 2) Kuchar, 3) Kamiński (WTC. 1500 m. 1) Kuchar 2,53,2 m, 2) Kamiński. 10,000 m. 1) Kuchar 21,14,4 m, 2) Kamiński. Mistrzostwo Polski zdobył 1) Kuchar, 2) Kamiński, 3) Dembowski, 4) Wójcik, 5) Majewski. Startowało 10 zawodników. W jeździe figurowej parami 1) Bilorówna—Kowalski (Lwów).

CZARNI (LWÓW)—CRACOVIA, mecz hockeyowy na lodzie odbędzie się dn. 2 bm. w Parku Krakowskim.

Wiadomości z kraju

List z Rzeszowa

O jednolitą działalność sjonistyczną. — Nowy komitet lokalny. — Organ sjonistyczny.

Z organizacji sjońskiej

Jak już niejednokrotnie w tem miejscu podnosiliśmy, stałą bolączką, trapiącą tutejszą organizację sjońską był brak silniejszej i spoistej organizacji wewnętrznej, szczególnie w odniesieniu do dość licznego a słabo, lub wcale niezorganizowanego elementu obywatelskiego. Co więcej, wskutek niezgodności w sprawie „linji politycznej" sfer kierujących organizacją, a niektórych poważnych i wytrawnych sjonistów naszego miasta, istniała opozycja, która, po największej części biernie, a ostatnio i czynnie uprawiana, dała przykre rezultaty. Szczególnie jaskrawie odbił się ten brak jednolitości podczas ostatnich osławionych wyborów rabina, znanych czytelnikom dobrze z poprzednich korespondencji. Komitet Lokalny, wychodząc z założenia, iż obecnie nadeszła wreszcie chwila dla uzdrowienia partji i jej skonsolidowania na wewnątrz, a chcąc przez uzgodnienie wszelkich poróżnionych dotychczas zapatrywań i pojęć, bądź ideologicznej, bądź też praktycznej natury, zjednoczyć wszelkie do dyspozycji stojące siły dla [illegible] organizacji, postanowił dobrowolnie ustąpić.

W ten sposób młody- boć zaledwie kilka tygodni istniejący poprzedni Komitet Lokalny, stawiając się dobrowolnie do dyspozycji Walnego Zebrania, dał możność rozbudowy Komitetu Lokalnego na podstawach zdrowszych i szerszych. Tak więc pod hasłem sanacji partji i zjednoczenia zwołano na dzień 6. stycznia Zgromadzenie Organizacyjne celem dokonania nowych wyborów.

Dość burzliwe, bo będące jeszcze pod wrażeniem dopiero co minionych wyborów na rabina, Zgromadzenie dało poznać, iż wszyscy zdają sobie dokładnie sprawę z powagi celu i mają na oku jedynie zjednoczenie. Po dość długiej, a miejscami bardzo ciekawej dyskusji, wybrano komisję, która miała przyjść na najbliższe zgromadzenie z wygotowaną listą członków Komitetu Lokalnego. Zgromadzenie to odbyło się dnia 23 stycznia i po przeprowadzeniu całego szeregu uchwał (między innemi uchwalono wydawać własny lokalny (tygodnik lub dwutygodnik) organ partyjny) przystąpiono do wyboru przewodniczącego organizacji, którym został jednogłośnie i wśród oklasków wybrany p. Jakób Alter. W skład Komitetu Lokalnego weszli ponadto: Adler (I sekr.), Chaim (II.

zast. przew.), Emmer, Fett, inż. Goldfluss (ref. K. K. L.), Geiger (Ilsekr.), dr. Hopfen, dr. Kanarek (ref. palest. i „Ezry"), dr. Koretz, Lifschützówna, Lieber, Mgr. Reich, dr. Schildkraut, dr. Schmelkes (I. zast. przew. i ref. „Keren Hajessod"), dr. Spira, Sroka, Tennenbaumówna, Trink (ref finansowy), dr. Wang i Wang Eljasz (ref. organiz.) Na podstawie powyższego składu K. L. który należy z zadowoleniem powitać, można się spodziewać, iż dotychczasowa bolączka zostanie raz na zawsze usunięta. Odpowiedni dobór referentów, a zwłaszcza osoba nowowybranego, młodego wprawdzie ale cieszącego się ogólnem poważaniem i pełnego zapału i uzdolnienia przewodniczącego rokują, iż Komitet Lokalny stanie na wysokości zadania; Mamy dane po temu, by wierzyć w powodzenie pracy Komitetu obecnie wybranego. Tego życzymy mu i my z tego miejsca. Rad.

JASŁO. (Kor. wł.). **Praca organizacyjna i kulturalna.**

Ostatniemi czasy daje się zauważyć w naszem mieście ożywienie pracy na niwie kulturalno-narodowej. która jak zawsze koncentruje się w stow. „Jeszurum". Dzięki Wydziałowi a w szczególności tow. Krischerowi Wernerowi Brückowi i Justowi praca w Stow. „Jeszurum" przybrała b. żywe tempo. Odrestaurowano i powiększono lokal tak, że miasto nasze posiada obecnie pierwszą żyd. salę, mogącą pomieścić 200 osób. Co tygodnia odbywają się w Stow. odczyty, z których wyróżniły się: Dr. Blecha z Gorlic n. t. Achad Haam i jego ideologja, p. Fromowicza n. t: „Koniec Mesjasza" — J. Żuławskiego p. Webera n. t.: Powieść Berglzon i Dr. Konfera na temat. Wrogowie i przyjaciele kobiety. Odczyt red. Kanfera wzbudził ogromne zainteresowanie. Pozatem odbywają się w Stow. co piątku referaty hebrajskie i wykłady historji Sjonizmu prowadzone przez p. Dr. Spiegla. K. F. N. wywiązała się w miesiącu jubileuszowym w zupełności ze swego zadania. Urządzony wieczór i zbiórka przyniosły znaczną sumę.

NOWY TARG. (Kor. wł.). **Impresa na rzecz żyd. domu akademickiego w Krakowie. — Budżet gminy żydowskiej — Z organizacji „Mizrachi". — Klęska czarnej kliki.**

Na dochód żydowskiego domu akademickiego w Krakowie urządziła młodzież akademicka kilka imprez dochodowych. M. in. odegrano komedję pt. „Cały dzień bez kłamstwa", którą publiczność przyjęła bardzo życzliwie. Na szczególne wyróżnienie zasługują p. Traunstein Zelma, p. Ueberall i p. Günsberg. Do zebranych przemówił w imieniu młodzieży akademickiej b. prezes „Ogniska", dr. Salomon Stamler, który wyraził nadzieję, że ludność Nowego Targu nie odmówi i nadal poparcia żydowskiej młodzieży akademickiej. — Uchwalony budżet gminy wyznaniowej na rok 1927 zamyka się w dochodach i rozchodach kwotą 53,730 zł. między preliminowanemi wydatkami znajduje się znaczna suma na cele narodowe i społeczne, Świadczy to, że kahał tutejszy zaczyna w pewnej mierze interesować się żywotnemi potrzebami Żydów. Należałoby sobie życzyć, by kahał raz wreszcie pomyślał nad założeniem szkoły hebrajskiej, której brak odczuwa się. — Organizacja „Mizrachi" rozwija się pomyślnie dzięki pracy przewodniczącego p. Spitza Szkoła „Cheder Iwrji" powstała z inicjatywy Mizrachi prosperuje bardzo dobrze i zasługuje ze wszech stron na poparcie. — Dom modlitwy stow. „Emunej Israel", istniejący od 20 lat skupiał do niedawna najpoważniejszych obywateli Nowego Targu. Od dwóch lat stał się on miejscem sporów i tarć politycznych. Doszło nawet do tego, że kahał tutejszy był zmuszony znieść uchwałę ówczesnego wydziału stowarzyszenia, zabraniającą ofiarować na cele palestyńskie. W czasie zeszłorocznych wyborów doznał ówczesny wydział, złożony z przedstawicieli czarnej kliki porażki, nie uzyskując ani jednego miejsca we wydziale. Na skutek różnych „interwencji", starostwo zarządziło nowe wybory, które atoli udowodniły, że klika ta niema w tem stowarzyszeniu co szukać.

Pogłoski o chrzcie prof. Aszkenazego

W krakowskim „Głosie Narodu" pojawił się niedawno sensacyjny telegram z Warszawy, że prof. Szymon Aszkenaze b. delegat Polski przy Lidze Narodów, ma się przechrzcić. W związku z tą wiadomością zwrócił się współpracownik jednego z pism żydowskich w Warszawie co prof, Aszkenazego z zapytaniem, czy wiadomość ta odpowiada prawdzie. Prof. Aszkenaze. który dowiedział się o całej sprawie z zapytania dziennikarza zaśmiał się i oświadczył: „Już tyle głupstw i nieuzasadnionych rzeczy pisano o mnie, że z zasady nie zaprzeczam żadnej wiadomości. Cóż mi to szkodzi, że ktoś pisze, to co mu na myśl przyjdzie. Już długo nie pisano o mnie nic. Wymyślono więc świeżą bajkę. „Głos Narodu" nie pytał się mnie o to, a za jego wiadomości nie jestem odpowiedzialny, oświadczył prof. Aszkenaze.

Demonstracje komunistyczne w Warszawie

W ubiegłą sobotę rozlepili komuniści w Warszawie afisze, wzywające do mityngu, zwołanego przez frakcję komunistyczną w Sejmie. Policja zatrzymała 5 osób w związku z rozlepianiem afiszów. Aby przeszkodzić wykroczeniom komunistów policja zajęła w nie dzielę wszystkie place, nie dopuszczając do zbierania się większej ilości ludzi. Największej ludzi zebrało się na placu Broni, gdzie rozpoczął przemawiać poseł Sochacki. Jeszcze zanim policja przybyła doszło do zamieszania, albowiem komuści pobili kilka osób. podejrzanych o przynależność do defenzywy. — Przybyła policja rozpędziła tłum i aresztowała 10 osób. W pewnem miejscu jakiś komunista napadł na ajenta defenzywy i pobił go. Rozległo się wówczas kilka strzałów. Policjanci strzelali w powietrze, by odstraszyć tłum. Ogółem aresztowano 40 osób.

Surowe ukaranie studentów żydowskich w Wilnie

Senat Uniwersytetu wileńskiego rozpatrzył po raz drugi sprawy dwóch medyków Żydów wydalonych z uniwersytetu zaprzewodniczenie zebraniu 12 0medyków żydowskich, na którem w sprawie trupów został uchwalony protest, wystosowany do władz uniwersyteckich. Senat akad. zredukował karę tak, że p. Dawid Sztuman ,który w grudniu ub. r. ukończył wydział lekarski nie zostanie dopuszczony do egzaminów końcowych w ciągu 2 lat. Zaś p. Ilia Janewski stud. 4-go kursu wydz. lekarskiego, który sekretarzował na zebraniu, zostaje wydalony z uniwersytetu na 2 trymestry, co pociąga za sobą utratę 1-go roku studjów. Uchwała ta wywołała wielkie rozgoryczenie wśród ogółu żyd. młodzieży akad. ,gdyż rzeczony protest był wyrażony z powodu niereagowania władz akademickich na teror, stosowany przez medyków-Polaków, którzy z kijami w rękach stali przy wejściu do prosektorjum, nie wpuszczając medyków Żydów.

Za morzami mówią, że gen. Haller jest w nędzy...

W „Kurjerze Narodowym", piśmie polskiem wychodzącem w Nowym Jorku, czytamy wiadomość pod wielkim tytułem: „General Haller cierpi nędzę".

„Pani Elisabeth C. Asher, znana przyjaciółka Polski z Niagara on the Lake", w liście do redakcji pisze:

— Miałam list od ks. Rydlewskiego z Polski. Donosi on, że stounski w Polsce są ciężkie i drożyzna wzrasta, skutkiem czego ma on trudności w utrzymaniu domu św. Józefa, gdzie znajduje się teraz 54 chłopców, sierot po żołnierzach. Donosi też, że gen. J. Haller był ostatnio ciężko chory i że jest w biedzie, a byłoby mu o wiele gorzej, gdyby nie to, że pomagają mu jego byli żołnierze. To samo jest z innymi zasłużonymi oficerami polskimi, którzy nie mają względów u obecnego Rządu".

Gen. Haller, o ile nam wiadomo, przebywa w swym majątku na Pomorzu.

—o§o—

UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWE ZWIĄZKU RZEMIEŚLNIKÓW. Związek rzemieślników w Lodzi obchodził niedawno 15-letni jubileusz swego istnienia Na uroczystość przybyły delegacje z szeregu miast polskich. W sali Filharmonji odbyła się uroczysta akademja z udziałem posła Hartglasa, senatora Kernera i innych. Po akademji od był się raut.

TAJEMNICZY INCYDENT Z GEN. SIKORSKIM. Lwowska „Gazeta Poranna" podaje, że onegdaj zdarzył się przed gmachem DOK. we Lwowie następujący wypadek: Późnym wieczorem przybył przed gmach DOK. w zamkniętym automobilu generał Sikorski. Kiedy auto wjechało w bramę gmachu, wbiegł jeden z przechodniów za nim i zawołał: „Wpuśćcie mnie, muszę go zabić" Żołnierz. stojący na warcie przytrzymał owego osobnika. Przed gmachem DOK. zebrały się tłumy ludności, które chciały się dowiedzieć o szczegółach incydentu Wypadek wywołał silne wrażenie w Lwowie.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES MISJONARZY, odbędzie się w kwietniu w Warszawie. W kongresie weźmie udział 200 delegatów z różnych części świata

NOWY POCIĄG CIESZYN—BIELSKO. W najbliższym czasie ma być zaprowadzony nowy pociąg osobowy z Cieszyna do Bielska, który miałby połączenie do pociągu pospiesznego, przybywającego do Czeskiego Cieszyna o godz. 6 wieczorem z Wiednia, Budapesztu i Białogrodu.

PODKOMISARZ DOBIECKI PRZENIESIONY W STAN SPOCZYNKU. Jeden z współpracowników urzędu śledczego, zawieszony w związku z głośnemi rewelacjami o urzędzie śledczym w urzędowaniu p. podkom. Dobiecki został reskryptem ministra spr. wewn. przeniesiony w stan spoczynku.

RONIKER MA WYSTĄPIĆ WE FILMIE. Sprawa hr. Bohdana Ronikera, który niedawno wyszedł na wolność wywołała w Niemczech znaczne zainteresowanie, szczególnie dzięki artykułom i sztukom Ronikera, granym w Berlinie. Obecnie zwrócił się do Ronikera pewien przedsiębiorca kinowy, by stworzył scenarjusz na podstawie procesu i przeżyć Towarzystwo filmowe proponuje Ronikerowi, by sam zagrał rolę w swej tragicznej historji.

ARESZTOWANIE RADNEGO ZA KRADZIEŻ PRĄDU. Policja inowrocławska aresztowała radnego miejskiego Wilhelma Gromczyka, który od szeregu lat systematycznie korzystał z prądu elektrycznego w sposób oszukańczy. Gromczyk był właścicielem młyna, który pędzono elektrycznością, a za siłę i światło płacił rachunki minimalne Miasto z związku z tem poniosło strat w wysokości 50 tysięcy złotych.

WIELKIE WŁAMANIE DO RADY POW. W JAROSŁAWIU. Onegdaj w nocy nieznani kasiarze-włamywacze włamali się do biura Rady powiatowej, mieszczącej się we własnej kamienicy w Rynku. Sprawcy, po otwarciu drzwi wytrychem, wycięli precyzyjnemi narzędziami duży płat w bocznej ścianie kasy, poczem zabrali 25.000 zł i z łupem zbiegli.

MORDERSTWO W KOPALNI. Z Katowic donoszą: Na kopalni Giesche w Nikiszowcu zaszedł zagadkowy wypadek Patrolujący podziemne ganki dozorca został onegdaj w południe napadnięty przez kilku ludzi i siłą zamknięty w budce. Mając telefon w budce, zawiadomił on nadzór na górze o napaści, wobec czego wysłano na dół kilku dozorców, którzy rozpoczęli poszukiwania w korytarzach W pewnym momencie oddano do nich kilka strzałów, od których jeden z dozorców Paweł Wojciechowski padł na miejscu trupem. Napastnicy zbiegli w głąb podziemia, gdzie poszukiwania za nimi trwają dotąd.

AKT ŁASKI PREZYDENTA RZPLTEJ. Henryk Kiejzik, mieszkaniec wsi Dorówki wyrokiem sądu doraźnego w Postawach został skazany na karę śmierci. P. Prezydent Rzpltej, przychylając się do prośby obrońcy darował w drodze łaski życie Kiejzikowi.

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 1 lutego.

Warszawa (1015 m) 15 komunikat gospodarczy i meteorologiczny, 16,45 odczyt H. Mościckiego pt. „Anglja a Polska" 17,15—18,40 koncert, 18,40—19 rozmaitości 20,30—22 koncert. Wrocław (322,6 m) 16,45—18,30 koncert, 20,25 muzyka kameralna, utwory Beethovena, 22,30—23,30 muzyka taneczna. Praga (348,9 m) 12,15 koncert, 16,30 muzyka taneczna, 20 „Rządca" operetka Mozarta 21 muzyka popularna. Frankfurt (428,6 m) 15,30 wyjątki z operetek Falla, 21,15 koncert symfoniczny, Berno mor. (441,2 m) 19 koncert Beethovenowski 20,30 „Aida" op Verdiego, Berlin (483,9 i 566; od godz. 20,30 — 1300 m) 16,30 koncert, 20,30 śpiew (8 pieśni R. Straussa), 21 program rozmaitości. Wiedeń (517,2 i 577 m) 11 koncert, 16,15 wyjątki z oper Wagnera 17,45 kwartet smyczkowy Beethovena Es-dur, 20,05 koncert skrzypka Vasa Prihoda. Budapest (555,6 m) 17,02 orkiestra opery węg. 19 muzyka cygańska.

Przesilenie rządowe w Jugosławji

Jak grom z jasnego nieba spadła na głowy uspokojonych już nieco obywateli jugosłowiańskich wiadomość o dymisji gabinetu p. Uzunowicza. Jeszcze przed tygodniem wiadomość ta ka nikogo by tu nie zdziwiła, gdyż ogólna sytuacja w łonie rządu była podówczas dość zagmatwana, a rząd, choć rozporządzał w parlamencie poważną większością, nie wiedział, czy stoi też za nim bez zastrzeżeń i większość narodu. Przeprowadzone jednak w ubiegłym tygodniu wybory do samorządów wojewódzkich przyniosły stronnictwom rządowym tak świetne zwycięstwo, że wszelkie wątpliwości co do racji bytu koalicji radykalno-chorwackiej zostały, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, rozwiązane.

Wybory ostatnie wykazały, że przepowiadany ze wszech stron kryzys w stronnictwie radykalnem wogóle nie istnieje, że i Stefan Radicz, głośny przywódca Chorwatów, zdołał nie tylko wszędzie utrzymać swój stan posiadania, lecz nawet odniósł bardzo poważny sukces w Dalmacji, gdzie, zdaniem opozycji, powinien był ponieść zupełną klęskę.

Wobec podobnego stanu rzeczy sprawa ewentualnego przesilenja rządowego stała się zupełnie nieaktualna. Bo jakżeż też można było prorokować upadek rządowi, który dopiero co uzyskał aprobatę całego niemal narodu?! Zdawało się, że koalicja radykało-chorwacka poraz pierwszy od swego istnienia stanęła na prawdziwie mocnym gruncie, że dla Jugosławji nareszcie nadeszła odpowiednia chwila do zapoczątkowania nowego kursu politycznego, że raz na zawsze skończyło się z ciągłymi kryzysami i żmudnemi pertraktacjami międzypartyjnemi, że nareszcie rząd, a z nim i całe społeczeństwo, będzie mogło poświęcić się skutecznej pracy państwowo-twórczej. Ogólny optymizm zapanował w całej Jugosławji, a sam premjer Uzunowicz wkrótce po ogłoszeniu wyniku wyborów oświadczył, że obecnie usunięte zostały wszystkie przeszkody, które dotychczas nie pozwalały parlamentowi podejmować intensywnej pracy.

Pierwsze chmury ukazały się na horyzoncie politycznym po przyjeździe do Białogrodu posłów chorwackich. Okazało się bowiem, że Chorwaci bynajmniej nie są zachwyceni wynikiem wyborów, które zdaniem ich wypadłyby dla chorwackiego stronnictwa włościańskiego daleko pomyślniej, o ile by radykałowie nie stosowali wobec ludności chorwackiej teroru. Posłowie chorwaccy przywieźli nawet do Białogrodu najrozmaitsze dokumenty, z których wynikać ma, że z rozkazu radykałów urzędy w Chorwacji teroryzowały ludność podczas wyborów. A dlatego posłowie chorwaccy postanowili na pierwszem posiedzeniu parlamentu rozprawić się ze swymi przyjaciółmi z koalicji. I istotnie rozprawili się z nimi bardzo gruntownie. Kiedy bowiem izba przystąpiła do głosowania nad pierwszym wnioskiem rządowym, Chorwaci, należący do rządu, bez najmniejszych skrupułów głosowali in corpore przeciwko wnioskowi. W ten sposób stronnictwo rządowe samo rozbiło koalicję rządową, właśnie w chwili, kiedy odniosła ona tak świetne zwycięstwo w wyborach samorządowych.

Po dymisji rządu odbyło się posiedzenie klubu chorwackiego, na którem postanowiono wystosować memorandum do premjera i do prezesów wszystkich klubów parlamentarnych. W memorandum tem klub posłów chorwackich stwierdza, że radykałowie stosowali teror wyborczy, i domaga się, by wobec tego w nowym rządzie koalicyjnym nie zasiadali ci ministrowie radykalni, którzy odpowiedzialni są za przebieg wyborów, a mianowicie dotychczasowy premjer Uzunowicz, minister spraw wewnętrznych, Maksymowicz i minister sprawiedliwości, Syszkicz.

Ponieważ Klub posłów radykalnych odrzucił jednomyślnie powyższe żądania Chorwatów, przeto o rekonstrukcji dotychczasowego gabinetu nie może być mowy.

W jakim kierunku potoczą się obecnie wypadki polityczne w Jugosławji, narazie jeszcze przewidzieć nie można, W kołach politycznych panuje przekonanie, że król powierzy misję utworzenia nowego gabinetu prezesowi klubu radykalnego Michajłowiczowi, lub też prezydentowi parlamentu, Trifkowiczowi (radykał).

Jest rzeczą bardzo wątpliwą, by nowy gabinet był znów złożony wyłącznie z radykałów i Chorwatów. Bardziej prawdopodobną zdaje się być natomiast koncepcja tzw. „wielkiej koalicji“, w której skład, obok radykałów i Chorwatów, wchodziłyby inne jeszcze stronnictwa jugosłowiańskie, w pierwszym rzędzie demokraci. Jeśli by zaś wszelkie usiłowania w kierunku utworzenia rządu koncentracyjnego, spełzły na niczem, to w tym wypadku utworzenyby został prawdopodobnie rząd prowizoryczny przy udziale radykałów i demokratów, któryby rozwiązałby obecną izbę i przeprowadził nowe wybory.

Rozmaitości

Katolicki profesor przeciw rasowej nienawiści

Koloński profesor Dr Ebers ogłosił z okazji studenckich zjazdów niemieckich artykuł, w którym z katolickiego stanowiska potępia w sposób bardzo ostry metodę rasowej nienawiści. Przy tej sposobności profesor Ebers stwierdza, że stosowanie tej rasowej nienawiści skierowane jest przeciwko najwyższej niemieckiej szlachcie albowiem ani w żyłach Hohenzollernów, ani Wittelsbachów nie płynie wyłącznie krew niemiecka.

Dyplomacja a krowy

Francuska rada ministrów zajmowała się przed kilkoma dniami niezwykłą sprawą.

Mieszkańcy doliny Barrentons w francuskich Pyrenejach, zwykli od niepamiętnych czasów pasać swoje bydło przez pewną ilość dni w roku w hiszpańskiej dolinie Roncale. Zwyczaj ten został uprawniony układem „arbitrażowym“ (nic nowego pod słońcem) zawartym 16 października 1375 roku i podtrzymany przez traktat zawarty w Bajonnie 2 grudnia 1956 r. Na mocy tych układów, mieszkańcy doliny Barrentons obowiązani są wzamian za prawo pasania bydła dawać Hiszpanom doliny Roncale corocznie, 15 lipca, trzy jałówki. Dnia 24 lipca na zebraniu generalnem wójtów gmin w dolinie Barrentons rozdzielono koszty kupna jałówek na wszystkich mieszkańców.

Rzeczy szłyby dalej zwykłym trybem, gdyby nie mieszkańcy gminy Lanne, którzy nie mogąc paść swego bydła w dolinie Roncale, sprzeciwili się ponoszeniu nieproduktywnych dla nich kosztów. Ale prefekt departamentu Basses-Pyrenees przestrzegając zawartych układów, zapisał na rachunek budżetu gminy sumę 1.700 franków za dostarczoną Hiszpanom jałówkę. Uparta gmina postanowiła zwrócić się ze skargą wprost do rady ministrów. Rada uznała się za niekompetentną, albowiem jak brzmi jej orzeczenie:

„nie do rady ministrów należy znać szczegóły procesu na tle umów o charakterze konwencji dyplomatycznej“.

Gmina Lanne będzie więc musiała domagać się zniesienia opodatkowania na drodze dyplomatycznej.

REINHARD GREVING

Dr. Herta Schusterówna

(Tłum. G. Kanferowa).

Było dziesięć minut przed siódmą, gdy bibljotekarz Zimmermann poraz ostatni spojrzał w świat. Jeszcze raz nad swem życiem się zastanowił, westchnął głęboko, a w tem westchnieniu wyraźnie czuć było słowo „Niczego nie rozumiem“. Dlaczego musiało tak być? — wreszcie przeciął sobie żyły.

Krew pryznęła. Wargi Zimmermanna brzydko się skrzywiły. Wreszcie uspokoił się. Było teraz naprawdę pięknie. I podczas gdy krew sączyła się po dywanie, którym pokryty był pokój, cieszył się ów człowiek, że przez dziesięć lat konsekwentnie wiernym pozostał swej namiętności. Lotem błyskawicy przesunęły się obrazy minionych dni: tracił pomału świadomość. Zimmermann słyszał wyraźnie słowo, które go wówczas tak zraniło i które stało się przyczyną, że kobietę, którą tego samego wieczora poznał i pokochał znowu porzucił. Kobiete osiemnastoletnia, która na balu kostjumowym wyrzekła słowo: „Dlaczego“ może trochę bezmyślnie, może z zakłopotania.

Człowiek ten postąpił zanadto ostrożnie opuszczając nagle zabawę i towarzystwo, chociaż właśnie wywarł wrażenie na owej kobiecie. Nie zauważył też znaku bojaźni u młodej Lady? Albo nie zostawił sobie nawet czasu do tego. Następstwa okazały się dopiero teraz. Zimmermann żył od tego czasu przez dziesięć lat, jak pustelnik, chodził tylko do bibljoteki, a potem wracał do domu, to znaczy do tych dwóch pokoji, które wynajął u starszej panny. Tam znikał dla świata.

W międzyczasie, owa kobieta skończyła studja i rozpoczęła praktykę. Wszystkie propozycje małżeńskie odrzucała i zaczęła prowadzić dziwne życie. Poświęcała się tylko swemu zawodowi, rok rocznie jeździła w góry i brała udział w niebezpiecznych wycieczkach, stykała się z rozmaitymi ludźmi, jej zawód bowiem tego wymagał, zachowywała się jednak tak, że nikt się nie troszczył o jej życie myśli i uczucia. Była blondynką, wzrostu wysokiego. Po jej zachowaniu, poznać było można, że wychowaną została w wolności, na wsi. Uchodziła za mądrą, ale też upartą. Swoją praktykę lekarską tak dalece rozwinęła, że za parę lat kupiła sobie dom, który zamieszkiwała razem ze służącą i przyjaciółką jej zmarłej matki. Wkrótce nie stykała się ani wiedziało się w wielkiem mieście nic innego o niej, jak tylko to,, co ją z zawodem łączyło. Nikomu ze znajomych nawet na myśl nie przyszło, że ona owy mały wypadek na balu kostjumowym tak sobie do serca wzięła.

Bibljotekarz stracił teraz tyle krwi, że przytomność znikła. Słyszał jeszcze straszne grzmoty. Wreszcie zdawało mu się, niebiosa otworzyły wszystkie wrota dla niego a niezliczona ilość świateł spływa nad nim. Chmury przesuwały się. czuć było kojące zapachy, a nad tem wszystkiem unosiła się cudowna muzyka. Zdaleka słychać było miły serdeczny głos, jakoby jakiś człowiek się zbliżał i przemawiał do ludzi. Nagle wszystko pierzchło...

W tej chwili nie przeczuwając niczego weszła po raz pierwszy od długiego czasu gospodyni do pracowni Zimmermanna do której jeszcze żaden obcy człowiek nie zajrzał. I tu przedstawił się jej oczom straszny widok. Zimmermann leżał w kałuży krwi i wił się w kurczach.

Panna wybiegła z domu na ulicę i spotkała dwie panie, natychmiast do nich przemówiła. Pójdę zaraz z panią „przemówiła jedna z tych pań. „Jestem lekarką“ i pożegnała się prędko ze swoją towarzyszką i poszła z gospodynią. W przeciągu dwóch minut znalazły się obie w mieszkaniu i stanęły przed samobójcą, który zbroczony krwią, nieprzytomnie leżał na dywanie.

Lekarka chwyciła za puls. „Żyje jeszcze“ powiedziała. Wreszcie wydała rozmaite polecenia, kazała wodę zagotować, soloną wodę postawić i otworzyła teczkę skórzaną, którą miała ze sobą. I gdy napełniała rurkę, przyglądała się bliżej leżącemu mężczyźnie. Zlękła się. Popatrzyła się jeszcze dokładniej i zarumieniła się. Czy to jest możliwem? — szepnęła. Popatrzyła się znowu. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, jej wargi zadrżały. „Jestem w pobliżu nieznajomego, który przed dwudziestu laty, tak strasznie mię obraził, a sam również udawał obrażonego!

Przestraszona w pierwszej chwili cofnęła rękę, którą trzymała go za puls. Prędko jednakowoż ją znowu chwyciła. Dotknięcie ramienia podnieciło ją teraz niezwykle. Kolana jej drgały, a odzyskała dopiero równowagę, gdy gospodyni weszła z wodą i filiżanką soli.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, mężczyzna, który tu leży jest indentyczny z owym obcym przed dziesięciu laty, którego dziwna istota takie mocne niewygasłe wrażenie wywarła na nią. I znowu wzięła go za puls i badała. Był mały, słaby, nieregularny.

(C. d. n.)

Na horyzoncie politycznym

Przesilenie w przemyśle francuskim

Na podstawie statystyki ...szonej ... francuskie ministerstwo pra... ustalono, że ilość bezrobotnych bardzo si... wzrasta. Dnia 27 stycznia wynosiła ilość bezrobotnych, pobierających zasiłki 45.222, a w zeszłym tygodniu tylko 38.374. Największa ilość przypada na Paryż i na departament Sekwany. Uwzględnić przytem należy okoliczność, że oficjalna statystyka wykazuje tylko bezrobotnych francuskich obywateli, natomiast pomija zupełnie obcych, cierpiących obecnie w Paryżu dotkliwą nędzę. Francuski dziennik „Soir“ przypuszcza, że razem z obcymi ilość bezrobotnych wynosi we Francji 100.000.

By utrudnić konkurencję zagranicznych robotników, napływających do Francji, rząd przystąpił do wydania ostrych zarządzeń przeciwko emigracji. Dotychczas do Francji przybywali ludzie na podstawie paszportu podróżnego, a tem łatwiej to przychodziło, ponieważ między Francją a Belgją i Luksemburgiem nie istnieje wogóle przymus paszportowy, w stosunku zaś do innych krajów zniesione zostały wiza. Na zarządzenie prezydenta ministrów Poincarego. Briand zawiadomił wszystkie rządy, że na przyszłość wizum będzie znowu wymagane. planują też wprowadzenie z powrotem systemu przymusu paszportowego między Belgją a Francją.

Francuski „Soir“ podaje charakterystyczne szczegóły o ciężkiem przesileniu francuskiego przemysłu. Podczas gdy przemysł tekstylny w Roubaix przechodzi obecnie ciężki kryzys, zatrudniając w tygodniu swych robotników tylko przez 40 godzin, to przemysł belgijski, znajdujący się zaledwo o kilka kilometrów od granicy francuskiej rozwija się doskonale. Północno francuscy przemysłowcy nosili się z zamiarem zlikwidowania swoich przedsiębiorstw we Francji i wyemigrowania zagranicę. Nie doszło do tego tylko wskutek interwencji Poincarego, któremu udało się przemysłowców odciągnąć narazie od tych zamiarów. W najbliższym czasie mają się odbyć wspólne konferencje między francuskimi a belgijskimi fabrykatntami co do naradzenia się nad sytuacją.

Propaganda za powrotem b. ces. Wilhelma do Niemiec

„Berliner Tagblatt“ przynosi sensacyjne wiadomości o przygotowaniach jakie w Doorn czynią, by umożliwić byłemu cesarzowi Wilhelmowi II podróż do Berlina. Główną sprężyną całej propagandy jest druga żona Wilhelma II „cesarzowa“ Hermina. Przeciw ko cesarzowej panuje powszechne niezadowolenie w domu Hohenzollernów. Natomiast jej mąż eximperator Wilhelm wyraził się o swojej żonie wobec amerykańskiego dziennikarza w słowach pełnych zachwytu. Jest więc rzeczą zupełnie naturalną, że cesarzowa Hermina nie wiele sobie robi z dąsów rozmaitych kuzynów i ciotek oraz synowych cesarza, a chcąc okazać im swoją władzę postanowiła osiąść w pałacu „Unter den Linden“ w Berlinie. W pałacu tym przeprowadzają teraz w gorączkowem tempie rozmaite adaptacje, albowiem termin przyjazdu cesarzowej jest już bardzo bliski. A za cesarzową przyjedzie potem sam cesarz. By przygotować grunt odpowiedni dla uroczystego przyjęcia cesarza rozwija się teraz w Doorn ogromną propagandę. Broszury i pisma ulotne zasypią wkrótce całe Niemcy, wszystkie się siły zmobilizuje, by godnie przyjąć tego, który w dniach upadku Niemiec tak sromotnie opuścił swoją wierną armję i uciekł do Holandji.

Jest to znak czasu. Byćmoże, że uda się wytłómaczyć Wilhelmowi, że powrót jego do Berlina jest na razie nieaktualny, ale te wciąż powtarzające się pogłoski są bardzo — „aktualne“.

Rosja i Japonja

„Izwiestja“ we wstępnym artykule omawia ją mowę japońskiego ministra spraw zagranicznych i w związku z tą mową stwierdzają ze satysfakcją, że japońska polityka ożywiona jest duchem przyjaźni w stosunku do sowietów. Prasa rosyjska zesatysfakcją podkreśla część mowy japońskiego ministra, w której Japonja manifestuje swoje pokojowe tendencje w Mandżurji, stwierdzając przytem, że także i sowiety są ożywione takiemi samemi tendencjami. Przy tej sposobności prasa sowiecka zwraca uwagę, że japońska polityka różni się zasadniczo od angielskiej, albowiem Japonja szuka nowych dróg porozumienia z chińskim ruchem narodowym. — Dzięki tej taktyce może Japonja stać się ważnym czynnikiem pokojowym na dalekim wschodzie.

Liga Narodów a dola rosyjskich emigrantów

Ciężkie położenie rosyjskich emigrantów we Francji interesuje od dłuższego czasu Międzynarodowe Biuro pracy przy Lidze Narodów w Genewie. Na ostatniej sesji Ligi Narodów socjalistyczny poseł niemiecki Breitscheid energicznie domagał się zniesienia zarządzeń rozmaitych państw, tamujących swobodę ruchów emigrantów rosyjskich, ale apel ten pozostał bez skutku. Obecnie dyrektor „Międzynarodowego Biura Pracy“ Albert Thomas i kierownik oddziału do spraw emigracji major Johnston udali się do Paryża, by omówić problem uregulowania egzystencji rosyjskich emigrantów z organizacjami ych że emigrantów.

Chodzi przedewszystkiem o to, by systematycznie przeprowadzić ewakuację emigrantów przebywających masowo w Paryżu i osiedlać ich na prowincji. Międzynarodowe Biuro Pracy wyasygnuje większe kwoty, by emigrantom rosyjskim umożliwić pracę w rolniczych okolicach francuskich. Funduszami Ligi Narodów ma być utworzona wzorowa szkoła rolnicza, by wychować w tym duchu rosyjskich emigrantów nieobeznanych z pracą na roli.

Ze sceny i estrady

— **Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Sobotnie i niedzielne przedstawienia „Hinkemana“ odbyły się znowu przy zapełnionej widowni, a wobec wielkiego zainteresowania publiczności, sztuka ta wystawiona będzie dziś we wtorek 1 lutego po raz ostatni, poczem w pełni powodzenia schodzi nieodwołalnie z afisza. Zniżki na to ostatnie przedstawienie „Hinkemana“ są ważne. Zapowiedziana na wtorek premjera Rewji artystycznej „Dookoła miłości“ wystawiona będzie jutro we środę. Program tej nowej rewji składa się z utworów dotychczas w Krakowie nie granych. Przedsprzedaż biletów już się rozpoczęła. Przygotowania do głośnej sztuki Kaisera „Od poranka do północy“ w pięknem tłumaczeniu Izaka Turkowa dobiegają końca. Premjera odbędzie się w sobotę 5 lutego. W szerokich kołach miłośników teatru żydowskiego oczekują tej premjery z wielkiem naprężeniem albowiem po raz pierwszy odważyła się scena żydowska wystawić dzieło o tak wielkich i potężnych rozmiarach, wymagające nadzwyczajnego i wszechstronnego przygotowania. Reżyser p. Jonas Turkow pokonał szczupłość sceny, zastosowując specjalnie do tej sztuki sprowadzone z zagranicy aparaty projekcyjne, reflektory i akcesorja najnowszego systemu. Dyrygent p. B. Sperber skomponował do tej sztuki piękną ilustrację muzyczną.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po raz 3-ci zabawna groteska Arnolda Fraccaroli'ego „Wiedza radosna“. Na jutrzejszem przedstawieniu wieczornem „Kredowe koło“ Klabunda. Popołudniu powtarza się na ogólne żądanie raz jeszcze „Pastorałkę“ Schillera, ponieważ przed ostatniem jej przedstawieniem mnóstwo publiczności odejść musiało od kasy. W próbach komedja Verneuil'a „Mec... Bolbec i jego mąż“.

— **ARTYŚCI „PERSKIEGO OKA“ W STARYM TEATRZE.** We środę 2 lutego br. rozpoczynają gościnę w Starym Teatrze: Zula Pogorzelska, bezkonkurencyjna artystka warszawskiego teatru „Perskie Oko“, ulubienica warszawskiej i krakowskiej publiczności, która wystąpi w najlepszych swych szlagierach obecnego sezonu, a w towarzystwie swego znakomitego partnera Eugenjusza Bodo, niezrównanego piosenkarza, recytatora, tancerza i wykonawcy ról charakterystycznych „Zula“ i Bodo, to doskonała para przemiłych artystów, których produkcje śpiewać będzie bezwątpienia cały Kraków. Nadto w programie bierze udział Janina Kaniewska, artystka baletu warszawskiego i Walery Jastrzębiec, znakomity recytator. Bogaty program choć perlić się będzie szampańskim, karnawałowym humorem, to jednak że, jest prawdziwie artystyczny, nad to da sposobność pokazać p. Zuli Pogorzelskiej tuzin oryginalnych wspaniałych paryskich kostjumów.

— **PIĘKNY POPIS FORTEPJANOWY** odbył się w niedzielę na zebraniu uczniów u prof. E. Grodzickiej (Grodzka 53) na zakończenie półrocza nauki. Celowały grą biegłą, pełną artyzmu i zrozumienia pp. Bladowska, Rettig, Wolska, Weindling, Pileski, Grünspan, Głąbowicz, Grünberg, Hrabiówna i td. świadcząc o doskonałej pracy pedagogicznej ich mistrzyni.

—o§o—

— **REDUTĘ ORJENTALNĄ**, którą wzorem lat ubiegłych urządza w Starym Teatrze związek żyd. młodz. akad. U. J. „Przedświt Haszachar“ wzbudziła duże zainteresowanie. Komitety obywatelski i akademicki dokładają starań, aby zaufanie, jakiem społeczeństwo darzy tę imprezę akademicką okazało się zasłużonem. 170

— **ZABAWA KOSTJUMOWA CZYTELNI TOWARZYSKIEJ**, odbędzie się w sobotę dnia 5 lutego w salach Czytelni, Rynek 39. 180

—o§o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Wtorek: „Hinkeman“.
Środa: Rewja artystyczna „Dookoła miłości“

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)

Wtorek: „Wiedza radosna“.
Środa: pop. „Pastorałka“ (po raz ostatni); wiecz. „Kredowe koło“.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“
(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)

Wtorek: „Księżna cyrkówka“.
Środa: pop. „Adieu Mimi“, wiecz. „Księżna cyrkówka“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

NOWOŚCI: „Jedynaczka króla miedzi“ i „10. tysięcy narzeczonych“ (Buster Keaton).
PROMIEŃ: „Trujący czar“.
UCIECHA i WARSZAWA: „Burłak z nad Wołgi“, dramat w 10 aktach.
SZTUKA: „Kochanka oficera ochrany“.

Jak pozyskano prezydenta republiki francuskiej dla charlestonu?

Prezydent republiki francuskiej Doumergue urządzał niedawno dla dyplomatycznego korpusu uroczyste przyjęcie wraz z balem. Nie tak łatwo przyszło to panu prezydentowi, albowiem Doumergue nie chciał pod żadnym warunkiem się zgodzić, aby na balu tańczono charlestona. Swój zakaz tańczenia charlestona umotywował pan prezydent tem, że on wprawdzie osobiście nie widział nigdy charlestona, albowiem etykieta zakazuje mu udzielania się poza uroczystemi przyjęciami w Elizejskim Pałacu i przedstawieniami w Operze, ale słyszał, że charleston jest tańcem barbarzyńskim i nieprzyzwoitym. Argument, że młodzież bez charlestona będzie się szalenie nudziła, skłonił pana prezydenta do zmiany swego stanowiska, ale przedtem przywołano ciotkę, która miał służbę w pałacu prezydenta i kazano mu odtańczyć charlestona, aby przekonać pana prezydenta, że taniec ten nie jest w ostateczności tak straszny. Wówczas prezydent zgodził się na charlestona.

Referaty na prowincji

Brzesko: Dziś, we wtorek dnia 1 lutego br. wygłosi tow. A. Hofstädter referat p. t. „Obowiązki młodzieży w dobie obecnej.

INNE CZASY, INNE PIEŚNI.

Zamiast: Bartoszu, Bartoszu!

(Na tę samą melodję).

Wincenty, Wincenty
Oj, żal mi Cię, nieboże
Choć-eś taki cięty (bis
Nic Ci nie pomoże

Ciarach w mieście zdychał
A Tyś się het uśmichał
W Krakowie się tłukł (bis
Toście ani mrukli

Dziś Cię boli zadek
Bez to-ś się tak ozzłościł
Bo Cię w maju Dziadek (bis
Siarcyście „wymościł".

Zawse-ś się uśmiechał
Trza, żebyś i powzdychał
Że Ci z woli Bożej (bis
Pockaj będzie gorzej.

Jotes.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 18

Luty 1 Wtorek 29 Szwat 5687

Zachód słońca 16 m. 21

Dalsze ułatwienia paszportowe

Ministerstwo Skarbu poleciło zwrócić uwagę delegatów izb skarbowych. aby nie czyniono przeszkód osobom, starającym się o ulgowe paszparty zagraniczne dla celów kuracyjnych oraz w innych wypadkach. w których wyjazdy mogą się przyczynić do przypływu pieniędzy z zagranicy, lub w jakikolwiek sposób być pożytecznemi dla społeczeństwa, a więc: wyjazdy celem objęcia posady przez osoby, pozostające tutaj bez pracy, administracja majątkiem zagranicznym, starania o zasiłki, kredyty itp

Z kogo min. Składkowski jest zadowolony?

Echa ostatniej podróży inspekcyjnej.

W związku z ostatnią swoją podróżą inspekcyjną, minister spraw wewn. gen. Sławoj Składkowsk iprzesłał pisemne podziękowanie staroście radomskiemu p. Z. Strzeszewskiemu za pracę w dziedzinie społecznej i samorządowej w powiecie radomskim, komendantowi policji w Strzyżowie podkom. K. Potocznemu za wzorowy porządek w urzędzie i sprawną organizację pracy, referentowi mobilizacyjnemu w dyrekcji policji w Krakowie za wzorowe prowadzenie referatu oraz sekretarzowi gminy Tum w powiecie Łęczyckim nagrodę w sumie zł 200 wraz z podziękowaniem za porządek w urzędzie i wzorowe prowadzenie kancelarji gminnej.

Pomoc dla rolników

Wojewoda krakowski p. Ludwik Darowski spowodowany wiadomościami, że w powiatach górskich i podgórskich województwa krakowskiego należy oczekiwać bardzo ciężkiego przednowku, odbył w dniach 23—28 stycznia inspekcję powiatów grybowskiego, gorlickiego i jasielskiego, celem zapoznania się z położeniem ludności tych powiatów. We wszystkich wymienionych powiatach, szczególnie w gminach górskich, częściowo zamieszkałych także przez ludność ruską, stwierdził pan wojewoda ciężkie jej położenie, brak nie tylko chleba, który tam nawet w latach normalnych zastępywany jest ziemniakami, ale nawet brak ziemniaków z powodu ich wygnicia, wywołanego nadmiernymi opadami i wylewami. Żywność tej ludności stanowią obecnie co najwyżej placki owsiane rzadko z przymieszką mąki jęczmiennej. Powyższą sytuację przedstawił pan wojewoda władzom centralnym w Warszawie, prosząc o udzielenie wydatnej bezzwrotnej pomocy doraźnej na dożywienie tej najuboższej, dotkniętej klęskami ludności rolniczej. Nadto przedłożył p. wojewoda wniosek do ministerstwa rolnictwa o przyznanie kredytu w wysokości 1,100.000 zł, celem zakupu 6.825 q zboża jarego i 54.000 q ziemniaków, któ- umożliwiłyby zasiewy w gospodarstwach zniszczonych wylewami.

Spadki, o które się nikt nie zgłasza

Amerykański zarządca państwowy spadków wakujących. względnie sąd spadkowy wzywa spadkobierców, zapisobierców i wierzycieli niżej podanych osób zmarłych w Ameryce, do zgłoszenia swych praw:

1 Aleck Mike vel Gałach Mike, 2) Baszucka Basia, 3) Horwitz Philip. 4) Hummel Abraham H.. 5) Löwenstein Sigmund. 6) Marx Benjamin. 7) Meyerson Max Albert, 8) Oppenheimer Zacharias H., 9) Reisenbichler Louis. 10) Rosen Liba. 11) Sachs Heinrich, 12) Sonand Henry L, 13) Untermeyer Isaac.

—o-§-o—

— **WOJEWODA KRAKOWSKI P. DAROWSKI** wyjechał w sprawach urzędowych do Warszawy.

— **POSIEDZENIE KOMITETU LOKALNEGO ORG. SJON.** odbędzie się dziś we wtorek, dnia 1 lutego o godz. 9 tej wieczór w lokalu Tel-Awiw, Stradom 13.

— **KRAJOWA KOMISJA SZEKLOWA** na zach. Małopolskę i Śląsk zwołuje na dziś (wtorek) w lokalu Org. Sjon. Stradom 15 posiedzenie lokalnej komisji szeklowej. Na porządku dziennym: Ukonstytuowanie się.

— **ORGANIZACJA KOBIET.** Zwołane do lokalu „Tel-Awiw" na środę. dnia 2 lutego na godz. 6-tą posiedzenie Komitetu Założycielskiego Organizacji Kobiet zostaje niniejszem z przyczyn technicznych odroczone. Termin następnego posiedzenia będzie podany w „Nowym Dzienniku", jakoteż w specjalnych zaproszeniach.

DZIS REDUTA PRASY! O godz. 10 wieczorem rozpocznie się w pięknie udekorowanych salach Starego Teatru Reduta Prasy, najświetniejsza zabawa karnawału Od szeregu dni Kraków żyje pod wrażeniem Reduty Prasy, przygotowując się do niej gorączkowo. Przybywa również mnóstwo osób z prowincji. Panie z zainteresowaniem oglądają w oknie wystawowem firmy Schreiberowej dwa prześliczne wachlarze ze strusich piór oraz na wystawie firmy Fronczą wytworny nessesser do manicure, które są przeznaczone jako pierwsze nagrody dla pań, które zdobędą berło piękności i dobrego smaku na Redućie. — Pozatem jeszcze komitet wyznaczył cały szereg innych nagród w postaci garniturów perfumeryjnych, najlepszych cukrów, flaszek szampana. Jury, złożone z pań, obierze księcia karnawału, który otrzyma jako pamiątkę cenną papierośnicę. Firma „Optima" hojnie obdarzać będzie gości redutowych czekoladą. W konkursie tanecznym biorą udział najwybitniejsze siły. Umieszczony na galerji odbiorczy aparat radjowy umożliwi publiczności w czasie przerw korzystanie z koncertów światowych.

— **ZAKONCZENIE PÓŁROCZA SZKOLNEGO.** Wczoraj w południe we wszystkich szkołach powszechnych i średnich zakończono pierwsze półrocze szkolne rozdaniem wykazów z cenzurami za ubiegły okres. W dniu dzisiejszym rozpoczyna się drugie półrocze normalna nauka

OBRADY DELEGATÓW ZWIĄZKU MIAST. Wczoraj przedpołudniem rozpoczęły się w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego obrady delegatów Związku miast. Na obrady zjechało 50-ciu kilku delegatów. — Zjazd zagaił prezydent miasta Krakowa, Rolle, witając w gorących słowach przedstawicieli miast, poczem dyr. magistratu dr. Przeorski, złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku. Następnie p. Kostrzewski referował sprawę zagadnień prawno-politycznych miast w dobie obecnej. Na zjazd m. in. przyjechał także radca Wydziału krajowego Latoszyński; województwo reprezentował dyrektor robót publicznych. Obrady potrwają jeszcze przez dzień dzisiejszy.

— **SPŁOSZENI WŁAMYWACZE.** Marja Kocaj dozorczyni domu przy ul. Mikołajskiej l. 3 zawiadomiła policję ub. nocy, że zauważyła włamanie do piwnicy tejże realności .Wydelegowani na miejsce funkcjonarjusze policji obstawili realność powyższą i przedsięwzięli rewizję w tejże piwnicy, podczas której zauważyli, że sprawcy wyrżnęli nożem drzwi wchodowe, prowadzące do piwnicy, następnie wyważyli drzwi dębowe i dostali się do piwnicy umieszczonej pod składem hurtowni tytoniowej Zofji Smoluchowskiej. Tam poustawiawszy paki, znajdujące się w piwnicy, wydłubali dziurę około 1 m. szeroką i 1.30 cm. głęboką w sklepieniu piwnicznem jednak do magazynu się nie dostali, gdyż jeszcze nie zdołali wydłubać całego otworu Podczas przedsięwziętych natychmiast poszukiwań za sprawcami w piwnicy tej realności nie zdołano sprawców odszukać, mimo, że stróżka [illegible] zamknęła bramę. Kiedy sprawcy wydostali się, nie zdołano ustalić.

— **WŁAMANIE DO URZĘDU POCZTOWEGO.** Krakowski urząd śledczy zawiadomiono, że w nocy z 30 na 31 ub. m. między godz. 1 a 3-cią włamano się do urzędu pocztowego na stacji kolejowej w Żywcu, skąd skradziono 3 worki przeznaczone do wysyłki. W jednym z worków znajdowały się listy pieniężne na kwotę 5.791 zł i 250 zł

— **POŻAR.** Dnia 30 ub. m. o godz. 16 powstał pożar w bufecie Tadeusza Marszałka przy ul. Towarowej l. 3; zapaliła się mianowicie podłoga. Za wezwana straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda nieznaczna.

— **KIESZONKOWCY W SPÓDNICY.** Aresztowano Janinę Góral (lat 22) i Marję Fijałkowską (lat 27) za kradzież kieszonkową.

— **SPROSTOWANIE.** W nrze 25 naszego pisma z 31/I. 1927 wkradła się do „Zgrzytu": „Rzucał chłopak kamieniem... pomyłkad ruku, która zniekształcał rym ostatnich dwóch wierszy; mianowicie zamiast „w trumnie", ma być: „w trunie".



Conrad Veidt, znany berliński aktor filmowy wyjechał niedawno do Ameryki, gdzie wystąpi w szeregu nowych filmów. Zdjęcie nasze przedstawia Veidta i jego żonę, zajętych pakowaniem kufrów przed wyjazdem.

Lista Nr. 53

Funduszu Łańcuchowego

na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 400.365).

I. Dr Edward Ehrenpreis składa 30 zł.

II. Dr. D. Seidinger, adw. składa 25 zł.

III. Dr. Henryk Leuchter składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Jana Lachsa, 2. Dra Emila Schönberga. 3. Dra Józefa Pflastera w Mielcu.

IV. Dr. Szymon Blatt składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Maksymiljana Reicha, 2. Kapitana Henryka Quartnera, 3. Inż. Jerzego Kronenbluma w Końskiem, (Ziemia Radomska), 4. Rabina Dr Chaima Obstlera we Frysztacie (Śląsk).

V. Dr F. Mendler z Nowego Targu składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Bertolda Fassa w Zakopanem, 2. Izydora Syropa w Zakopanem, 3. Adolfa Becka w Zakopanem, 4. Inż. S. Wulkana w Bielsku, 5. Dra Z. Goldnera w Nowym Targu, 6. Dra H. Schiacheta w Żywcu, 7. Dra H. Goldnera w Nowym Targu, 8. Gustawa Pacanowera w Nowym Targu, 9. Dra Jakoba Stillera w Nowym Targu, 10. Dra Wilhelma Papiera w Zakopanem, 11. Zygmunta Graja w Nowym Targu

VI. Maks Mendler z Nowego Targu składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Józefa Syropa w Nowym Targu, 2. Hermana Slattera, 3. Firmę Weinheber i Skę w Bielsku, 4. Firmę Łuszczarnie i Młyny w Krakowie, 5. Firmę S. Engländer w Nowym Sączu, 6. Juljusza Weinsteina w Nowym Targu, 7. Jakóba Neumanna w Niwie ad Nowy Targ, 8. Emanuela Stillera w Nowym Targu, 9. Henryka Gutfreunda w Nowym Targu, 10. Dawida Herziga, 11. Hermana Siegla w Bielsku, 12. Salomona Wulkana w Bielsku.

VII. Inż. A. Leuchter z Tarnowa składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Leona Manheimera w Bielsku, 2. Dra R. Nehmera w Żywcu.

VIII. Dr Emil Reich z Oświęcimia składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra B. Joseferta, 2. Dra Józefa Schlanka, 3. Gerharta Haberfelda w Oświęcimiu, 4. Dra Henryka Thieberga w Oświęcimiu, 5. Hassa Löwa w Oświęcimiu. 6. Dra D. Förstera w Kalwarji, 7. Dra B. Salomona w Milowce, 8. Dra A. Deichesa w Brzesku.

IX. Dr Albert Agatstein z Tuchowa składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Lejzora Salomona w Tuchowie, 2. Rachelę Riegelhauptową ze zięciem A. Lehrem w Tuchowie, 3. Szymona Freudenfelda w Tuchowie, 4. Szlomę Metzgera w Tuchowie, 5. Józefa Blasensteina w Tuchowie, 6. Chaima Gellera w Gromniku, 7. Naftalego Bergmanna w Tarnowie,

X. Adolf Goldstein z Zakopanego składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Józefa Ehrlicha w Zakopanem, 2. Wiktora Bottera w Zakopanem, 3. Jakóba Becka w Zakopanem, 4. Hermana Kolbera w Zakopanem, 5. Jakóba Stiela w Zakopanem, 6. Juljana Flschlera w Zakopanem.

XI. Marek Haber składa 5 zł.

XII. Dr Samuel Liehtig składa 25 zł.

XIII. Dr. Marek Chameides składa 25 zł.

Nadesłane czasopisma

GŁOS PRAWA NR. 12 Z R 1926 ukazał się i zawiera artykuły prof. Fiericha: O postępowaniu przygotowawczem, Dr Steuermanna: O zabezpieczeniu należytości adwokackich, Dr Lutwaka: Z manowców sprawiedliwości pseudopatrjotycznej, Dr H. Landesberga: Sytuacja gospodarcza adwokatury, ponadto sprawozdanie z konferencji warszawskiej w przedmiocie ordynacji adwokackiej, orzecznictwo cywilne itd.

Adres administracji: Lwów, ul. Sykstuska 15.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc luty.

Postulaty żydowskiego szkolnictwa zawodowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31 1. Sin. Dzisiaj zjawiła się u p. min. Dobruckiego delegacja żydowskich szkół zawodowych, którą prowadził **poseł Silberschein**. Delegacja przedstawiła **p. ministrowi** ciężkie położenie szkół zawodowych **i prosiła** p. ministra o przyznanie tym **szkołom** poparcia ze strony rządu. **P. Minister przyrzekł delegacji, że postulaty delegacji zostaną uwzględnione.**

Tylko na podstawie książeczek P.K.U. mogą inwalidzi uzyskać koncesje

(Telefonem od naszego **korespondenta**)

Warszawa, 31 1. Sin. Departament **akcyz** i monopolu przy Min. skarbu **wydał rozporządzenie**, według którego koncesje **monopolowe będą udzielane tylko tym inwalidom, którzy posiadają książeczki inwalidzkie wystawione przez polskie PKU. Dokumenty** inwalidzkie wydane **przez władze byłych państw zaborczych nie będą brane w rachubę. Także renty inwalidzkie wypłacone zostaną tylko tym inwalidom, którzy posiadają książeczki inwalidzkie, wystawione przez polskie P. K. U.**

Rozporządzenie powyższe zostało **wydane** celem uniemożliwienia nadużyć, gdyż dokumenty **wystawione przez władze zaborcze jest niesłychanie łatwo podrabiać.**

Konferencja kartelu stalowego w Düsseldorfie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 1. Sin. Jak wiadomo, dnia 3. lutego odbędzie się w Düsseldorfie konferencja przedstawicieli światowego kartelu stalowego. Zaproszenie otrzymał także polski Syndykat Hut żel. Wbrew pogłoskom nie będzie na tej konferencji decydowana sprawa przystąpienia Polski do syndykatu światowego. Omawiana będzie tylko spraw ochrony terytorjalnej przed konkurencją.

Od 1 lutego br. „Nowy Dziennik“ wychodzić będzie również w poniedziałki i dni poświąteczne!

Starając się o ciągły rozwój i ulepszenie naszego pisma, przystępujemy **z dniem 1 lutego br.** do wydawania „Nowego Dziennika“ również **i w poniedziałki oraz dni poświąteczne.**

W ten sposób ukazywać się będzie nasze pismo **codziennie**, a mimo to — jak z niżej podanych cen prenumeraty wynika — będzie nadal **najtańszem** pismem codziennem w Polsce.

Numer poniedziałkowy wzgl. poświąteczny zawierać będzie conajmniej **8 stron druku.** Prócz **najświeższych telegramów i wiadomości z kraju i zagranicy**, w numerze tym stale zamieszczać będziemy **Dział sportowy**, dodatek **„Lekarz domowy“, Informator gospodarczy**, odcinek fejletonowy itd.

W innych dniach tygodnia zawierać będzie „Nowy Dziennik“ conajmniej 12 stron druku.

W odcinku fejletonowym rozpoczniemy w najbliższych dniach druk jednej z najpiękniejszych nowel znakomitego **autora Stefana Zweiga** pt.

„OCZY WIECZNEGO BRATA“

w autoryzowanym przekładzie Doroty Zweigowej.

Mimo bardzo znacznych kosztów, z jakiemi połączone jest wydawanie pisma **dodatkowo w poniedziałki i dni poświąteczne** (z powodu ustawowego spoczynku niedzielnego), prenumerata „Nowego Dziennika“ zostaje podwyższona tylko o 60 gr. miesięcznie i wynosić będzie od 1-go lutego: w Krakowie i na prowincji Zł. 5·—, z odnoszeniem do domu 5 Zł. 20 gr., z przesyłką pocztową 5 Zł. 60 gr., zagranicą Zł. 9·—.

Cena numeru pojedynczego pozostaje niezmieniona, tj. 20 groszy.

Czytelników i Przyjaciół naszego pisma prosimy o jednanie nam nowych prenumeratorów oraz o żądanie „Nowego Dziennika“ we wszystkich lokalach publicznych. W ten sposób będziemy w stanie pismo nasze nadal rozwijać i tem skuteczniej służyć żywotnym interesom żydostwa polskiego.

„Nowy Dziennik“.

Krwawe starcia w Burgenlandzie

„Frontkämpferzy" strzelają do zgromadzenia republikańskiego. — Zabici i ranni.

Wiedeń, 31 1. PAT. Na wczoraj, niedzielę, zapowiedziane były w Schatterdorf w Burgenlandzie zgromadzenia związku „Frontkämpferów i republikańskiego Schutzbandu. Na dworcu w Schanttendorf przyszło do starcia między oboma grupami, wobec czego żandarmerja zmusiła obie strony do rozejścia się. W czasie, gdy republikański Schutzband wkraczał do Schattendorf oddano z lokalu, gdzie się miało odbyć zgromadzenie „Frontkämpferów" kilkadziesiąt strzałów, skutkiem czego **zabite zostały trzy osoby, w tem jeden robotnik n dwoje dzieci, a 18 osób zostało lżej lub ciężej rannych.** Żandarmerja aresztowała około 40 „Fronkämpferów". Wielu członków „Frontkämpferu" uciekło zagranicę. — Rząd związkowy w Wiedniu zarządził natychmiast szczegółowe śledztwo. Wśród robotników wiedeńskich panuje wielkie wzburzenie z powodu zajść w Schattendorf. W kilku fabrykach robotnicy porzucili pracę. Na dzisiejsze popołudnie oczekiwane są burzliwe demonstracje.

Wiedeń, 31 1. PAT. Urzędowo zaprzeczają doniesieniom dzienników porannych, jakoby podczas starć w Burgenlandzie zabite zostały 8 osoby. Wedle sprawozdań urzędowych zabite zostały dwie osoby oraz kilka osób zostało rannych.

Demonstracje komunistyczne w Berlinie

Przeciwko nowemu rządowi Marxa.

Berlin, 31 1. PAT. Dziś komuniści berlińscy urządzili szereg demonstracyj przeciw nowemu rządowi. W jednym z parków miejskich odbył się wiec, w którym wzięło udział 15 tysięcy osób. Poszczególni mowcy zapowiadali, że protest dzisiejszy jest dopiero początkiem walk z reakcyjnym gabinetem Marxa. W czasie pochodu doszło na poszczególnych ulicach miasta do starć między bojówkami komunistycznemi a prawicowemi oddziałami bojowymi, a następnie policją, która interwenjowała.

Frakcja niemiecko-narodowa obraduje

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 31 1. (T) Dziś zebrał się zarząd parlamentarnej frakcji niemiecko narodowej celem zajęcia stanowiska wobec zakwestjonowania przez prezydenta Hindenburga kandydatury posła Graefa na ministra sprawiedliwości. Obrady trwają do tej chwili i decyzja jeszcze nie zapadła. Prawdopodobnie zarząd frakcji zdecyduje się wyznaczyć innego kandydata w miejsce posła Graefa.

Niemcy godzą się na zburzenie kilku twierdz w Brandenburgji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 31 1. (P) W związku z rokowaniami prowadzonemi przez międzysojuszniczy komitet wojskowy „Echo de Paris" stwierdza, że Niemcy zgodziły się na zniszczenie około 20 cementowych objektów fortyfikacyjnych, umieszczonych około twierdzy Lötzen (Brandenburgia) **natomiast odmówił zniesienia podobnych fortyfikacyj betonowych wybudowanych około Królewca w odległości 10 d 15 km.** Na piątkowem posiedzeniu komitetu, włoski attache wojskowy krytykował bardzo ostro tezy wysunięte przez gen. Pawelsa.

Ultimatum rządu pekińskiego do Anglji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 31 1. (L) Z Pekinu donoszą, iż tamtejszy minister spraw zagranicznych wystosował do rządu angielskiego notę równoznaczną z ultimatum, protestującą w bardzo ostry sposób przeciwko wysłaniu wojska angielskiego do Szanghaju. Nota zaznacza, że **zbrojna interwencja Anglji sprzeciwia się układowi waszyngtońskiemu i paktowi o Lidze narodów. Wreszcie nota domaga się w sposób kategoryczny wycofania ekspedycji wojskowej z Chin.**

Epilog napadu na „Action Francaise" w sądzie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 31 1. (P) Dziś zapadł wyrok w procesie przeciwko grupie faszystów, która w listopadzie ub. r. napadła na redakcję rojalistycznej „Action Francaise". Przywódca napadu, Valois zostałskazany na 2 miesiące aresztu i 200 franków grzywny, reszta oskarżonych skazana została na kary od pół do jednego miesiąca aresztu.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

— **STOWARZYSZENIE ŻYDOWSKICH SŁUCHACZY U. J.** (dawniej Towarzystwo Rygorozantów) w Krakowie zwraca się tą drogą do wszystkich swoich członków (także rygorozantów) z prosbą o natychmiastowe wyrównanie zaciągniętych, niewyrówtuanych dotąd zobowiązań. Pieniądze należy przesyłać na adres Stowarzyszenia, Kraków, Zielona 7., ewent. czekiem P. K. O. Nr. 404.097.

— **POGODA W ZAKOPANEM.** Stan pogody w Zakopanem 31 stycznia: Bardzo ładnie, lekki mróz Śnieg doskonały na narty i sanki. Wysokość śniegu w Zakopanem 25 cm. na Hali Gąsienicowej 27 cm, w Morskiem Oku 110 cm. Prgonoza na jutro dnia 1 lutego: Chmurno, przebłyski słońca, lekki mróz, wiatry południowo zachodnie.

Z giełdy

Giełda krakowska z dnia 31 stycznia. Silna zwyżka papierów. Dolar słaby.

Akcje: P Bank Przemysłowy 0.17, Bank Zw. Sp. Zar. 8.50—8.60, Tohan 0.26—0.27, Zieleniewski 15.70—16, Trzebinia żel. 0.30—0.36, Parowozy 0.63 —0.64, Górka 24—25, Siersza górn. 3.75—3.85, Strug 0.32—0.35, Niemojowski 0.42, Trzebinia tłuszcze 5.75, Elektrownia 21—23, Krakus 0.37, Chodorów 116—118. Chybie 5.60—5.80.

Dzisiejsze zebranie akcyjne przeszło pod znakiem tendencji silnie zwyżkowej prawie dla wszystkich gatunków papierów szczególnie ciężkich. Faworytami dnia były Górka, Zieleniewski, Trzebinia, Chodorów i Elektrownia. Transakcyj dokonywano pozycjami większemi po kursach stale zwyżkowych, dopiero pod koniec zebrania pod wpływem wiadomosci z Warszawy tendencja utrzymała się, mimoto poszukiwanie utrzymało się na tym samym poziomie co na początku, to też ruch był w dalszym ciągu mocny, co uwydatniło się w znaczniejszej ilości tranzakcyj Ruch naogół silny, nastrój mocny.

Dla papierów niekotowanych tendencja jako i nastroj podobny. Wybitnie zwyżkowo Jaworzno, po kursie 16.55—16.75, Gazy wschodnie 22 Bank Polski 108—109, Cegielski 21—21.50, Lokomotywy 2.25—2.30, Nafta 0.32—0.35 i Tepege 0,15. Transakcje medio luty Jaworznem po kursie 17—17.10. Nuch na ogół mocny obroty znaczniejsze.

Na rynku walutowym tendencja dla dolara w dalszym ciągu słaba przy utrzymującej się silnej podaży bez większego zainteresowania. To też Bank Polski skupuje znaczną część towaru. Przyczyny należy szukać w obniżeniu kursu przez Bank Polski, który w dniu dzisiejszym płacił za gotówkę 8.90, za czeki 8.93. W prywatnych obrotach dolar 8.90 i pół, czeki 8.92—3.

Giełda warszawska

Warszawa 31 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**

Dolary 8·92. sprz 8·94. kup. 8·90
Londyn 43·48 sprz. 43·54. kup. 43·32
Belgja 124 25. 125·56, 123 94
N. Jork 8·95 sprz. 8·97. kup. 8·93.
Paryż 35·30. sprz. 35·39, kup. 35·21.
Praga 26·54 sprz. 26 60 kup. 26 48.
Szwajcarja 172·33. sprz. 172·76 kup. 171·90
Włochy 38·45. 38 55. 38·07
Wiedeń 126·38 sprz. 126·69. kup. 127·07

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 97, 5 proc. pożyczka konwersyjna 53.25—53.50, pożyczka kolejowa 94, pożyczka dolarowa 80. Tendencja słabsza.

Akcje: Bank Polski 113 109·50 111·, Bank Przemysłowy Lwów 0·15. Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 8·95 Puls 5·90. Wild —·— Cegielski 21·50, Porowozy 0·59, Zawiercie 19 25. Żegluga 0·20, Polska nafta 0·30, Siła i Swiatło 47·50, Ćmielów —·—, Starachowice 2·67, Pocisk 2·10, Zieleniewski —·—. Zvradów 14·40, Chodorów —·—.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 31 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.** Amsterdam 282·75, Belgrad 12·43, Berlin 167·65, Bruksela 98·41, Budapeszt 123·74. Kopenhaga 188·65, Londyn 34·43. Madryt 118·15. Medjolan 30·39, Nowy Jork 707·55. Oslo 183·05, Paryż 27·79 Praga 20·95, Sofja 5·10, Sztokholm 188·95, Warszawa 79·15—79·65 Zurych 136 13. Amerykańskie 705·35 niemieckie 167·50, angielskie 34·29, polskie 78·90 79·90 szwajcarskie 135·85, czeskie 20 93, Węgierskie 123·68

Akcje: Zieleniewski 12·90. Silesja —·—, Fanto 12·80, Gal. karpaty 44·—. Galicja 140·, Siersza 8·15. Bank małopolski —·—. Bank Hip. —·—. Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 31. 1 PAT Paryż 20.48, Londyn 25.22, Nowy Jork 5 20, Belgja 72.30, Włochy 22.30, Hiszpanja 87, Holandja 207.70, Berlin 123.15, Wiedeń 73.25, Sztokholm 138.70, Oslo 134, Kopenhaga 138.70, Sofja 3.75, Praga 15.29, Warszawa 57.50, Budapeszt 90.90, Białogród 9.12, Ateny 6.80, Konstantynopol 2.63, Bukareszt 2 82 i pół, Helsingfors 13.07 i pół, Buenos Aires 214 i pół. Tendencja wzmocniona.

Giełda londyńska

Londyn, 31. 1 PAT. Nowy Jork 4.85, Holandja 12.14 1/8, Francja 123 1/8, Belgja 34.88, Włochy 113 1/8, Niemcy 20.47, Szwajcarja 25.21 i pół, Hiszpanja 28.98, Danja 18.20 i pół, Szwecja 18.17 i pół, Norwegja 18.76, Helsingfors 192.70, Praga 163 3/4.

Giełda paryska

Paryż, 31 1 PAT. Londyn 123.15, Nowy Jork 25.39, Belgja 353, Hiszpanja 425, Włochy 108, Szwajcarja 485.50, Danja 675.50, Holandja 1014.50, Norwegja 655.50, Szwecja 677.50, Praga 75.50, Rumunja 13.70, Niemcy 601

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 31. 1 (AW) Warszawa 11.50, Londyn 485, Paryż 395, Wiedeń 14 1/16—14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 428 3/4, Belgja 31.91, Budapeszt 17.50, Szwajcarja 19.24, Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 39.95, Oslo 25.65, Sztokholm 26.68, Hiszpanja 16.66, Bukareszt 54, Berlin 23.69 i pół, Belgrad 176 1/4, Montreal 99.85.

RZECZY CIEKAWE.

Proces nagiego tancerza

Nagi tancerz, który się zwał na afiszu: Malkovsky, wytoczył proces dyrektorowi pewnego tingiu paryskiego, o niesłuszne zerwanie z nim kontraktu. Było tak: kiedy Malkovsky, miał się produkować w tańcu indyjskim, scharakteryzował się w ten sposób, że zamiast wszelkiego innego odzienia, pomazał się farbą bronzową, żeby Indjanina udawać, i w takim ubraniu wystąpił na scenę i tańczyć zaczął, wówczas publiczność przyjęła go gwizdaniem, a nie którzy podawali mu adresy różnych krawców paryskich. Zdetonowany Malkovsky zeszedł ze sceny, a dyrektor rzekł mu:

— Publiczność nie ocenia pańskiego talentu, bo go pan nie ma. Zrywam umowę.

Niezadowolony tem nagi tancerz wytoczył dyrektorowi sprawę o odszkodowanie. W pierwszej instancji wygrał. Ale dyrektor apelował i teraz on wygrał. Obecnie apelował znów Malkovsky do Izby Kasacyjnej. Aż trzej adwokaci brać będą w tego sprawy.

Ostrzeżenie!

Zgubiono poniżej wyszczególnione weksle przed których nabyciem ostrzega się i które zarazem się unieważnia.

Kwota	Zapadłość	Akceptant
150·— Zł	23/II. 1927	Mozes Pasternak, Krosno
120·— „	6/II. „	Salomon Rosenbaum Kraków
224·— „	15/II. „	B. Monderer, Kraków
224·07 „	25/II. „	B. Monderer. Kraków
120·— „	1/III. „	Jetti Schmedler. Bielsko
109·24 „	13/VI. 1926	Meilech Hoffertr, Rozwadów
110·— „	10/VI. „	Meilech Hoffertr, Rozwadów
60·— „	20/II. 1927	W. Hirom Kraków — ostatni

weksel żyrowany przez firmę E. P. Goldwasser, Kraków, a pozatem wszystkie weksle żyrowane przez firmę Pischinger i Ska, Kraków.

L. 74/27.

Na podstawie uchwały Rady Giełdy Zbożowej i Towarowej w Krakowie z dnia 12. stycznia 1927 stosownie do przepisu § 42 statutu odbędzie się we wtorek dnia 1. marca 1927. o godzinie 12-tej w południe, w lokalu Giełdy Zbożowej i Towarowej w Krakowie, Rynek gł. 29

OGOLNE ZGROMADZENIE

Członków Giełdy Zbożowej i Towarowej w Krakowie

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu ostatniego Ogólnego Zgromadzenia Członków.
2) Sprawozdanie z czynności za czas ubiegły.
3) Zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego.
4) a) Wybór 18 członków Rady Giełdowej;
   b) Wybór 5 członków i 3 zastępców Komisji Dyscyplinarnej;
   c) Wybór 30 członków Komisji Rozjemczej;
   d) Wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej.
5) Wnioski Rady Giełdowej.

Zarazem zawiadamia się, że lista wyborców złożona jest do wglądu w Sekretarjacie Giełdy z tem, że ewentualne reklamacje wniesione być mają do dnia 14. lutego 1927.

Dyrektor: Dr. Landy. Prezes: Karol Zeleński.

Kraków, dnia 29. stycznia 1927.

DROBNE OGŁOSZENIA

WYCHOWAWCZYNI do niemowlęcia z dobremi poleceniami poszukuje się. Zgłoszenia: Hirschowa, Aleja Krasińskiego 22.

ZWIĄZEK KREDYTOWY, Spółdzielnia z ogr. odp. Kraków, Podbrzezie 6, poszukuje przy ul. Krakowskiej lub Stradomiu lokalu na bank, składającego się z 2 pokoi na I. piętrze. Zgłoszenia do Związku Kredytowego, Kraków, Podbrzezie 6.

LOKAL na stolarnię, 20 metrów długi, z elektryką, za czynszem, poszukiwany. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 151.

PRZEDSTAWICIELSTWA na Warszawę poszukuje energiczny handlowiec, obeznany z branżą papierniczo-piśmienną. Oferty: „Solidny", Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej, Warszawa, Marszałkowska 124.

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Rzeszów na nazwisko Stanisław Stryjcharz, urodzony 1897 w Wampierzowie, poczta Wadowice górne, powiat Mielec.

UNIEWAŻNIAM dokument wojskowy, wydany przez P. K. U. Sanok na nazwisko Jakób Halberstam, urodzony 1896 r. w Gorlicach.

FORTEPIANY — Pianina — nowe — używane — zamiana — na raty — najkorzystniej: Wład. Bołoński (Zygm. Raba następca), Kraków, Pałac Spiski. Tel. 465.

Wydawca naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 1